Nr 28. Dnia 28 stycznia. Poniedziałek Dnia 16 (28) stycznia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Flawjana i Leonarda M.
Wtorek: Franciszka Salezego.
Środa: Martyny Panny Męcz.
Czwartek: Piotra No'asko i Marceliny.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 54.
Zachód „ „ 4 „ 32
Długość dnia godzin 8 minut 38.
Przybyło „ „ 1 „ 0.

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 28 r.
Zachód „ „ 5 „ 33 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 2.

Piątek: † Ignacego M. i Brygidy P.
Sobota: Oczyszczenie N. Marji Panny.
Niedziela: Błażeja Biskupa M.
Poniedziałek: Ansgarego i Andrzeja B

— Przypadająca na dzień jutrzejszy pamiątka św. Franciszka Salezego, biskupa genewskiego i doktora kościoła, obchodzoną będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) nabożeństwem z zupełnym odpustem, procesjami i kazaniami, oraz z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. W końcu, po solennej procesji, odbędzie się obrzęd religijny ucałowania relikwij św. Franciszka przez duchowieństwo i miejscowe zakonnice, oraz zebranych na tę uroczystość pobożnych.

Św. Franciszek Salezy pochodził z Sabaudji, z hrabiowskiego domu de Salez. Pomimo przeszkód ze strony ojca i innych krewnych, przyjął święcenie kapłańskie i został biskupem genewskim. Z gorliwością apostolską łączył nadzwyczajną łagodność i słodycz charakteru. Jemu kościół katolicki zawdzięcza założenie zakonu wizytek.

Umarł r. 1622, mając wieku lat 65.

— Jutro trzecia z kolei nowenna do św. Józefa, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.

Przegląd polityczny.

Na sobotę spodziewano się w wiedeńskiej radzie państwa głosowania nad wnioskiem hr. Wurmbranda, który do niepamiętnej gorączki rozognił namiętności polityczne i narodowościowe w Wiedniu. Tymczasem rozprawy doprowadziły dopiero zaledwie do mowy dra Gregra, po którym na liście prawicy zapisanym był jeszcze tuzin mówców, a niemniejsza ich liczba na liście lewicy. Jeżeli dzisiaj nie przyjdzie do wyboru mówców jeneralnych, to należy zaledwie na jutro lub pojutrze spodziewać się wypadnie rozwiązania kwestji, która, chociaż sama w sobie teoretyczna i niepotrzebnie dziś podniesiona, stala się piekielnym dylematem dla parlamentu.

Wniosek Wurmbranda w formie, nadanej mu i bronionej przez mniejszość komisji językowej (sprawozdawca dep. Sturm), opiewa: „Wzywa się rząd, aby w wykonaniu artykułu 19 ustawy z d. 21-go grudnia r. 1867-go o ogólnych prawach obywateli przedłożył radzie państwa projekt do ustawy, któraby, przy zachowaniu języka niemieckiego jako państwowego (*Staatssprache*), uregulowała używanie języków krajowych w szkole, urzędzie i życiu publicznem.”

Wniosek większości komisji, reprezentowany przez sprawozdawcę dra Madejskiego, opiewa: „Nad wnioskiem żądającym, aby c. k. rząd w wykonaniu artykułu 19 ustawy z dnia 21-go grudnia 1867 r. o ogólnych prawach obywateli przedłożył radzie państwa projekt do prawa, który przy zachowaniu języka niemieckiego, jako państwowego, uregulowałby używanie języków krajowych w szkole, urzędzie i życiu publicznem, izba przechodzi do porządku dziennego.”

Jak widzimy, obydwa wnioski stanowiły nieprzejednany kontrast. Hr. Wurmbrand i mniejszość komisji żądała teoretycznego uznania języka niemieckiego za państwowy; większość, przechodząc nad tym wnioskiem do porządku dziennego, uznałaby pośrednio, iż język ten państwowego charakteru i uprawnienia nie ma. Tymczasem jest on rzeczywiście organem urzędowym państwa i prawica nie miała wcale zamiarów zaprzeczenia tego pewnika lub zmiany faktycznych stosunków.

Nikomu dotąd na prawicy, ani polakom galicyjskim, ani czechom lub słoweńcom i włochom, nie przyszło nawet na myśl odmówić językowi niemieckiemu górującego w monarchji uprawnienia, a to nietyle z cywilizacyjnych względów, jak raczej dlatego, iż język ten jest rodzinnym językiem dynastji. Powszechnie uznano, że w zakresie spraw wspólnych dla wszystkich krajów, stanowiących austrjacką mozajkę państwową, jak w komendzie armji, w stosunkach z władzami centralnemi, we wspólnym parlamencie i t. p., używać należy pewnego ogólnie zrozumiałego języka, który nazwać można językiem państwowym, jeżeli komu na tem zależy. Tym językiem mógł być tylko niemiecki, ze względu właśnie na dynastję. Ten faktyczny stan rzeczy wystarczał każdemu i nikt nie konspirował w Austrji przeciw jego obaleniu.

Jeżeli dzisiaj prawica, jak jeden mąż, oparła się wnioskowi hr. Wurmbranda, to dlatego, że nie chce ona, aby faktycznemu stanowi rzeczy nadawano sankcję ustawodawczą i to w formie tak luźnej, tak ogólnikowej, jak tego żąda wniosek.

Ani hr. Wurmbrand, ani mniejszość komisji, ani wielki niemiecko-bukowiński augur lewicy, dr Tomaszczuk w swej mowie zagajającej w czwartek rozprawy nie określili bliżej, co rozumieją pod językiem państwowym i jakie z tego nieokreślonego pierwszeństwa urość mają dlań prawa. Jak słusznie zauważył w piątek dr Rieger, lewica ofiarnje ludom austrjackim zawiązany worek, którego zawartości nikt nie zna. Może on dziś jeszcze pusty, ale lewica zastrzega sobie prawo przy sprzyjających okolicznościach wypełnienia go, czemkolwiek zechce—choćby nitrogliceryną. Gdyby rada państwa uznała raz formalną uchwałą język niemiecki za państwowy czyli urzędowy, natenczas w razie np. upadku autonomicznego ministerstwa hr. Taafego, mógłby jego centralistyczny spadkobierca, na podstawie tej oto właśnie uchwały, wprowadzić napowrót język niemiecki we wszystkich szkołach i urzędach monarchji.

Ztąd opór jednomyślny wszystkich posłów narodowych przeciw wnioskowi. Wszakże wniosek prostego przejścia do porządku dziennego o tyle jest niepolitycznym, że mógłby w pewnych sferach obudzić podejrzenie, jakoby większość rady państwa, złożona z rozlicznych narodowości w skład monarchji wchodzących, pragnęła wprost odmówić językowi niemieckiemu piastowanego dziś przezeń faktycznie prawa do górującego stanowiska w monarchji. Mianowicie część posłów niemieckich, należących do klubu klerykalnego księcia Alfreda Liechtensteina, oświadczyła, iż nie mogłaby głosować wraz z prawicą, gdyby postanowiono przyjąć prosty porządek dzienny, bez zastrzeżenia, iż prawica nie myśli naruszać dzisiejszego stanu rzeczy, w praktyce wytworzonego.

Tak się zrodził wniosek pośredniczący, przyjęty jednomyślnie przez wszystkie kluby prawicy i za-

98)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWOCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Miejsce pożaru zaludniło się już przed chwilą.

Przybył ów hufiec jeźdźców, którego tak bardzo przestraszył się maziarz

Nie był to jednak nikt inny, tylko nasz poczciwy Girgilewicz z atamanem, gumiennym i kilku parobkami na folwarcznych koniach, tudzież zacny mandatarjusz ze swym sztabem, panem Gustawem Chochelką i policjantem przy pałaszu.

Na folwarku pierwszy spostrzegł ataman ogień w Żwirowie i dał co tchu znać ekonomowi.

Girgilewicz zerwał się jak opętany, bo trzeba mu oddać tę sprawiedliwość, że nader skory był zawsze do ratowania we wszelkich wypadkach tego rodzaju. Nieraz o dwie mile pędził do pożaru i swym stentorowym głosem obejmował zaraz komendę nad gaszącymi.

To też i teraz w jednem mgnieniu oka zarzucił gunię bajową na siebie, niedostępny nahaj pochwycił w rękę i dopadłszy do stajen folwarcznych, wsiadł na okłep na pierwszego lepszego konia.

— Za mną, taj tylko! — huknął na pobudzonych parobków.

I już na czele całego hufca pomknął ku Żwirowu.

Wszystkim zdawało się z początku, że sam dwór się pali, na różne też wszyscy wpadali domysly.

— Może to tylko tumana puszcza nieboszczyk! — zawołał gumienny.

— Taj tylko! — zagrzmiał Girgilewicz i zaciął konia.

— Tuman czy nie tuman! — zawołał energiczny ataman—musimy być przy ogniu. Wszystkim razem nieboszczyk karków nie skręci.

— Taj tylko—potwierdził swoim trybem Girgilewicz i znowu zaciął konia.

Na zakręcie w lipową ulicę spotkał się hufiec z mandatarjuszem, który przebudzony przez wartownika aresztu, uznał za potrzebne znajdować się w własnej urzędowej osobie na miejscu pożaru.

Dla większej jednak okazałości i większego bezpieczeństwa wziął z sobą Chochelkę i policjanta.

Biedny aktuarjusz, wyrwany z ramion Orfeusza, blady jak trup, w najgrubszym negliżu, jechał na starej szkapie pana sędziego, obiema rękami trzymał się grzywy, a zębami dzwonił prawdziwie jak na gwałt.

Policjant na jedno ramię wdział swój mundur, a pałasz w pośpiechu na prawy przewiesił bok...

Nikt jednak nie zapomniał w popłochu, że dwór zaklęty choć opuszczony, jest pełen rozmaitych kosztownych sprzętów, z których możeby się coś dało uratować dla siebie.

Obadwa hufce pędziły razem, a dopiero w połowie lipowej ulicy przekonali się wszyscy, że dwór stoi nienaruszony.

— To Kośt' Bulij się pali! — zawołał ataman.

Mandatarjusz skrzywił się niechętnie.

— Pal go djabli — mruknął — ja jak warjat zerwałem się ze snu!

— Dalej, taj tylko! — zagrzmiał Girgilewicz...

Za kilka chwil cały orszak stanął na miejscu pożaru.

Tylko nieszczęśliwy Chochelka nie mógł tak prędko przytrzymać konia, a wyprzedziwszy mimowolnie o kilka kroków swych towarzyszy, zaczął wrzeszczeć w niebogłosy i tracąc z przestrachu równowagę, padł jak długi na ziemię.

Girgilewicz tymczasem skoczył z konia, a za jego przykładem poszli wszyscy.

Chata i stodoła Kośtia Bulija stały już w jasnych płomieniach. W stodole paliły się ściany, u chaty dogorywał z dzikim łomotem zrąb dachu...

Na niebie krwawa wznosiła się łuna, a tuż w jej pobliżu jedna błyskawica migała po drugiej.

A dziwnie jakoś strasznym i uroczystym wydawał się w tej chwili sam dwór zaklęty...

Wysokie okna promieniały odblaskiem płomieni, czarne mury wpadały w jakąś czerwonawą, krwawą barwę, a łomot trzeszczących i walących się belek i krokwi zdawał się wewnątrz głuchem odbijać echem.

Girgilewicz przeżegnał się naprzód, a potem wprawnem dokoła rzucił okiem.

— Jezus, Marja! — krzyknął — drzwi i okna popodpierane!

— Ktoś musi być w środku — zawołał ataman.

— Taj tylko — potwierdził Girgilewicz, wierny swemu przysłowiu w każdej dobie życia.

Ataman poskoczył ku drzwiom i przywiezioną z sobą siekierą rozrąbał łykowy powróz, ekonom sam poskoczył do okna i z wielkiem natężeniem odsunął kół podpierający okiennice.

raz w czwartek przez dep. Grocholskiego postawiony w izbie. Opiewa on tak: „Z uwagi, że rada państwa nie jest upoważnioną (kompetentną) do uchwalania prawa regulującego stosunki języków krajowych w szkole, urzędzie i życiu publicznem; z uwagi, że język niemiecki, jako niezbędne narzędzie porozumienia się w sprawach wspólnych monarchji, nie jest przez nikogo kwestjonowanym, i że uprawnienie tego języka w zakresie wymaganym przez zasadę jedności państwa, jest powszechnie uznanem, izba przechodzi nad wnioskiem hr. Wurmbranda do porządku dziennego."

Wobec tego wniosku pośredniczącego, który wyszedł z kompromisu, wniosek pierwotny większości komisji stracił rację bytu i niewątpliwie dr Madejski przy końcu dyskusji przyłączy się doń imieniem komisji. Przy głosowaniu toczyć się będzie przeto walka tylko pomiędzy samym wnioskiem hr. Wurmbranda, bronionym przez dra Sturma, jako sprawozdawcę mniejszości komisji, a „motywowanym porządkiem dziennym" dra Grocholskiego.

W sprawie bankrutującego we Lwowie Banku włościańskiego piszą do nas z Wiednia pod datą 27-go b. m.:

„Upadek Banku włościańskiego, to ruina dla posiadaczów listów zastawnych, hańba dla państwa, klęska dla kredytu Galicji, może groźba socjalnej rewolucji w tym kraju. Państwo obowiązanem jest choćby za zezwoleniem rady państwa przyjść z pomocą, toż samo kraj za osobną uchwałą sejmu *ad hoc* zwołanego. Zaliczki powinny pomódz do wypłaty kuponów i kwitów kasowych, a potem powinna nastąpić nie upadłość, nie bankructwo, ale przejęcie interesów tego banku przez inny instytut—konwersja listów zastawnych na inne o mniejszym procencie, byle kapitał uratować i powolne do każdego wypadku w odpowiedni sposób zastosowane uregulowanie i ubezpieczenie wierzytelności banku, z pomocą starostw, rad powiatowych i towarzystw zaliczkowych po powiatach. Jeżeli się to nie stanie, jeżeli dopuści rząd i kraj do bankructwa, będzie to rabunek na otwartej drodze, a urośnie ztąd sprawa, która się i na teraźniejszym rządzie i na Galicji i politycznie zemścić nie omieszka. Niepodobna, zdawałoby się, przypuszczać, aby do tego dopuszczono—a jednak na to się, niestety, zanosi!"

Br. Z.

Wzajemne poręczenie od ognia ziemian lubelskich.

Niejednokrotnie już wspominając o rozmaitych potrzebach ekonomicznych kraju, mieliśmy sposobność zaznaczyć, iż ziemianie lubelscy dają dobry przykład ogółowi właścicieli ziemskich tak w inicjatywie, jako też i w energji przy przeprowadzaniu wszelkich projektów tyczących się dobra powszechnego.

Wystawy rolnicze prowincjonalne, spółki ziemiańskie, racjonalne urządzenie gospodarstw leśnych, wzajemne poręczenie strat pogorzelowych—wszystko to jeżeli nie najpierw, to najwszechstronniej agitowało się w lubelskiem.

Właśnie zamiarem naszym w tej chwili jest zapoznać ogół czytelników wiejskich z jednem jak dotąd specyficznie lubelskiem urządzeniem, które należałoby rozpowszechnić we wszystkich okolicach kraju,—mianowicie z wzajemnem poręczeniem strat pogorzelowych.

Historja tego przedsięwzięcia jest niezmiernie charakterystyczna i pouczająca...

Jeden z ziemian lubelskich, p. Karol Nowowiejski, rzucił swoim współobywatelom myśl, ażeby w miejsce całkowitego ubezpieczania się w instytucjach akcyjnych zawiązać poręczenie wzajemne. Myśl ta znalazła śród ogółu poparcie. Przedewszystkiem zaczęto od obliczań, tj. od najrealniejszej strony interesu, i rachunki te doprowadziły ziemian lubelskich do stanowczych wniosków.

Obliczenia zebrano dla 30-tu majątków i czegóż się dowiedziano? Oto, iż wszyscy razem i każdy z osobna właściciel ziemski płaci na rzecz akcyjnego Towarzystwa wysoką stawkę, która w najgorszych nawet warunkach nie jest całkowicie umorzona. W ciągu 10-ciu lat ostatnich, dla których przeprowadzono wspomniane wyliczenia, 24-ch ziemian lubelskich zapłaciło towarzystwom ogniowym sumę 30,000 rs., że zaś w ciągu tychże lat 10-ciu wydarzył się tylko jeden wypadek pogorzeli, za którą właściwe Towarzystwo zwróciło rs. 800, przeto w ciągu badanego okresu właściciele ziemscy złożyli do kas towarzystw poważną sumę 29,200 rs.

Podobne rezultaty tembardziej ugruntowały w ziemianach lubelskich przekonanie, iż byłoby o wiele dla nich korzystniej zatrzymać te opłaty w swoich rękach, aniżeli składać je w towarzystwach ogniowych. Postanowiono więc zawiązać wzajemne poręczenie strat pogorzelowych i następnie całą grupą ubezpieczać się wszakże tylko do połowy wartości w towarzystwach. Rzecz zdrowa i praktyczna, wkrótce też została urzeczywistnioną.

W dniu 14-ym czerwca r. 1883-go sporządzono, przy czynnym współudziale adwokata p. Tatarkiewicza, akt urzędowy w kancelarji rejenta p. Zawadzkiego w Warszawie. Na umowie podpisało się 30-tu właścicieli ziemskich z gubernji lubelskiej. Tu, przy wprowadzeniu kontraktu w wykonanie, niepodobna pominąć milczeniem nazwiska p. Adama Przanowskiego z Potoczka, dzięki bowiem jego energji i dzielnej zabiegliwości wzajemne poręczenie odrazu zyskało szersze grono zwolenników.

Oto jest historja samego przedsięwzięcia.

A teraz poznajmy bliżej treść aktu rejentalnego z dnia 14-go czerwca r. z., który zdaniem naszem powinien żywo zainteresować naszych wiejskich czytelników...

„Z powodu nieistnienia towarzystwa rządowego ubezpieczenia *ruchomości* od ognia—czytamy w § 1 umowy—oraz z uwagi na ciągłe podwyższanie składek przez towarzystwa asekuracyjne prywatne, stawający, nie zawiązując żadnego towarzystwa ani współki, zawierają jedynie umowę, mocą której poręczają sobie wzajemnie wynagrodzenie za szkody, wskutek ognia wyniknąć mogące w *inwentarzach, ziemiopłodach i przerobach rolniczych*, znajdujących się w posiadanych przez nich majętnościach, z wyłączeniem *okowity*; poręczenie to będzie miało ten skutek, iż z funduszów niniejszą umową przewidzianych wypłacane będzie w razie pogorzeli wynagrodzenie za straty z tego tytułu wynikłe, w sposób i podług zasad umową przewidzianych i jedynie na rzecz osób umowę zawierających lub do niej w przyszłości przystąpić mogących."

Poręczenie powyższe, w myśl kontraktu, nie tamuje stawającym możności ubezpieczenia części wartości swoich inwentarzy, ziemiopłodów i przerobów rolniczych w towarzystwach asekuracyjnych pod obowiązkiem wszakże jednoczesnego zawiadomienia o tem zarządu, tak, iżby jedna rzecz nie była dwa razy ubezpieczona.

Każdy z uczestników obowiązany jest: a) dostarczyć funduszu na kapitał rezerwowy, b) płacić corocznie składkę od przedmiotów ubezpieczonych, c) wnosić za nastąpieniem pogorzeli taką kwotę, jaką z obrachowania szkody wyniknie do zapłacenia przez każdego z uczestników i d) pełnić obowiązki członka zarządu lub kasjera, o ile do tego większością zostanie powołany; z drugiej strony obok tych obowiązków uczestnik nabywa prawa do wynagrodzenia za pogorzel, do udziału w własności kapitału rezerwowego i do głosu w sprawach poręczenia.

Następujące kwestje może rozstrzygać jedynie większość uczestników: a) wybór zarządu, b) zatwierdzenie rocznych rachunków, c) przyjmowanie nowych członków, d) zatwierdzenie normy składek od członków, e) wybór kasjera i zastępcy, f) upoważnienie zarządu do zawarcia stosunku reasekuracyjnego z towarzystwami, g) likwidacja interesów, h) przedłużenie terminu umowy, i) zmiana jej warunków, j) decydowanie wszelkich przedmiotów podanych przez zarząd.

Zarząd nosi nazwę: „zarząd wzajemnego poręczenia strat ogniowych obywateli lubelskich" i załatwia takie czynności, jak sprawdzanie i zatwierdzanie deklaracyj członków co do wysokości ubezpieczania, ustanawianie wynagrodzenia za szkodę, wskazanie cyfry, jaką ma złożyć każdy uczestnik na pokrycie straty pożaru, dochodzenie sądowe należności, reprezentacja ogółu na zewnątrz, przyjmowanie oficjalistów, nadzór nad kasą i decyzja co do lokacji funduszów, prowadzenie rachunków, formowanie sprawozdań, zwoływanie zebrań.

Każdy z uczestników składa deklarację co do rodzaju i wartości przedmiotów, ulegających ubezpieczeniu. Deklaracja ta stanowi z jednej strony *maximum* wynagrodzenia w razie pogorzeli u jej właściciela, z drugiej służy za podstawę do określenia odpowiedzialności każdego uczestnika w razie pogorzeli u współuczestników. Odpowiedzialność zaś uczestnika nie może przewyższać sumy, jaka wyniknie z ułożenia proporcji, której wyrazami wiadomemi będą: ogólna suma ubezpieczeń, suma straty wynikłej z pogorzeli i suma ubezpieczenia uczestnika.

I w tej chwili osłoniona wewnątrz wężykami płomieni ukazała się w oknie Jadwiga, podobna do Madonny w ognistej aureoli.

Wszyscy wydali jeden tylko wykrzyk przerażenia i wyciągnęli ręce naprzód.

Ale dziewczyna nie miała już siły wyskoczyć na dwór, zatoczyła się w tył i znikła w gęstwinie dymu, a za nią, jak rój gadzin rozsrożonych, buchnęły przez okna płomienie.

Cały tłum powiększony kilku nowymi przybyszami stał jak wryty na miejscu.

Nikt nie miał odwagi rzucić się do środka.

Płomienie przedzierały się już do powały i doszły właśnie do ścian samych.

— Nie ma ratunku—poszepnął ataman i załamał ręce.

A w tej chwili głośny z tyłu rozległ się wykrzyk.

Juljusz niepostrzeżony przypadł na miejsce właśnie, kiedy postać Jadwigi w tak okropnem oświetleniu zajaśniała w oknie.

Zeskoczył z konia i z dzikim krzykiem rzucił się na oślep ku ogniowi.

— Dziedzic!—obiegło szybkim dokoła szmerem.

— Jasny pan!—poprawił Girgilewicz.

I domyślając się zaraz, że bieży rzucić się do wnętrza chaty, zaskoczył mu drogę.

— Jasny panie, już przepadło, taj tylko!—zawołał, przytrzymując go na gwałt swem silnem ramieniem.

Ale Juljusz z lwią mocą pchnął go od siebie i jednym susem poskoczył ku oknu...

I już, już miał zniknąć w płomieniach, kiedy ktoś szybko jak strzała przedziera się przez tłum przerażony, chwyta za kołnierz młodzieńca, i herkuliczną siłą ciska nim jak piłką napowrót w ręce Girgilewicza.

— Gałgany! trzymajcie tego warjata!—zagrzmiał nowy przybysz piorunującym głosem i sam w mgnieniu oka zniknął w płomieniach.

Wszyscy wydali nowy wykrzyk zgrozy i zdziwienia.

Był to Katilina.

Nazajutrz miał już nazawsze opuścić Oparki a w nocy, jakby go jakaś tajemnicza parła siła, chciał zajrzeć jeszcze raz w pobliże zaklętego dworu, zbliżyć się jeszcze raz do swej nieznajomej wybawicielki, która jak wiemy tak silne sprawiła na nim wrażenie.

I w sam czas jeszcze przybył, aby ją ujrzeć w oknie i szybko jak strzała pośpieszyć na jej ratunek...

Juljusz na gwałt rwał się za nim.

Ale na szczęście Girgilewicz wziął słownie surowy mandat Katiliny, oboma ramionami pochwycił w pół Juljusza i przywołując sobie jeszcze gumiennego i atamana w pomoc, powtarzał raz poraz:

— Nie puszczę, taj tylko!

Za Katiliną przez nagły pociąg wichru gęstsze do wnętrza chaty buchnęły płomienie, a z przerażającym hukiem i łomem zawalił się tej samej chwili zrąb dachu.

Wszyscy przeżegnali się przerażeni.

Sam mandatarjusz zapomniał całej swej nienawiści do Katiliny i z trwogą i zwątpieniem załamał ręce.

A tuż i chmurne i zagniewane oddawna niebo miało czynnie wmieszać się w tok działania.

Dotychczas huczało tylko złowrogo, ale nagle strasznym ozwało się grzmotem.

Okropna błyskawica rozdarła na dwoje czarne poza łuną sklepienie, a dwa pioruny uderzyły w pobliżu tak szybko po sobie, że jeden zdawał się tylko ścigać i przygłuszać drugi.

Okropny popłoch ogarnął całe grono, ściśnione teraz w jeden gęsty kłąb nieruchomy.

A prawie jednocześnie z okropnym hukiem grzmotu jakiś dziki, nadludzki, przeraźliwy jeszcze głos ozwał się w pobliżu, a jakaś postać ludzka pojawiła się jakby z pod ziemi od strony ogrodu.

— Jezus Marja! — wrzasnął tłum w dzikiej zgrozie i jakby za jednym rozkazem padli wszyscy na kolana.

— Wszelki duch chwali Pana Boga! — wydzwonił zębami najśmielszy ze wszystkich ataman.

— Nie... nie... boszczyk, t... t... taj tylko! — jęknął Girgilewicz i puszczając Juljusza, padł wraz z mandatarjuszem plackiem na ziemię...

Wszyscy poznali nieboszczyka starościca!...

Upiór jeszcze okropniejszy wydał wykrzyk i prędzej od błyskawicy, przemknął się jakby w powietrzu przed oczyma widzów i zniknął w płomieniach.

A tu znowu jasna błyskawica rozdarła niebo, nowy grzmot wstrząsł powietrze, trzeci piorun głośniejszy od dwóch poprzednich uderzył w pobliżu a wraz z wielkiemi kroplami deszczu szalona zawyła burza.

Chata Kośtia Bulija wydawała się jak jedna tylko olbrzymia głownia żarząca; nagle burza w dziki płomienie zakręciła wir.

I była to chwila nieokreślonej okropności i zgrozy... Samo piekło nie mogłoby się na straszniejszy zdobyć obraz!

A nie zazdrościć ludziom co byli jej świadkami!

Sam Juljusz stał na miejscu jak wryty, na pół nieprzytomny z przerażenia... nogi jakby mu przyrosły do ziemi... włosy kolcami najeżyły się na głowie. . . . .

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Deklarację w dwóch egzemplarzach sporządzoną i sprawdzoną przez jednego członka zarządu, uczestnik składa w kasie wraz z pierwszą półroczną składką. Kasa odnotowuje pobraną sumę na obu egzemplarzach, poczem jeden zwraca uczestnikowi jako dowód, drugi zostawia u siebie. Niedoniesienie na dwa miesiące przed upływem roku trwania asekuracji o zmianie deklaracji uważa się za pozostawienie jej na rok następny. Wszelkie zmiany w ubezpieczeniu mają być komunikowane zarządowi w ciągu tygodnia, pod karą utraty prawa do wynagrodzenia.

Oprócz składek corocznych, składanych w ratach sześciomiesięcznych, uczestnik wnosi na utworzenie rezerwy kwotę wyrównywającą pięciu składkom rocznym od sumy, przyjętej do ubezpieczenia, i wypłacaną w dziesięciu równych ratach półrocznych. Rezerwa ta stanowi zbiorową własność wszystkich uczestników i rękojmię ich zobowiązań, skutkiem czego nie ulega aresztom ze strony wierzycieli pojedyńczych członków. Na opędzenie wszelkich wydatków używa się kapitał powstały ze składek, rezerwa zaś — tylko w razie niedostateczności składek na pokrycie strat pogorzelowych. Zalegający w opłacie składek po 30-u dniach traci swoje prawa do wynagrodzenia pogorzeli i do udziału w rezerwie, z chwilą jednak uiszczenia wniosków znowu prawa te nabywa.

Wzajemne poręczenie wynagradza istotnie poniesioną szkodę w przedmiocie ubezpieczonym, „bez względu, czy pożar powstał wskutek przypadku lub zjawisk przyrodzonych, czy wskutek nieostrożności lub winy osoby nie będącej właścicielem majątku ubezpieczonego, wreszcie czy szkoda pochodzi od ognia, czy od zawalenia się sąsiedniego budynku pożarem objętego, czy od działania narzędzi ogniowych, a nawet wtedy, gdy szkoda powstała wskutek eksplozji, rozebrania, zburzenia lub wyłomu—dla powstrzymania płomieni", oprócz jedynie wypadków nierzetelności w opisie asekuracji, niezawiadomienia w terminie o zmianach w ubezpieczeniu, asekuracji przedmiotu jednocześnie w innem towarzystwie bez wiedzy zarządu i niezawiadomienia zarządu w terminie o pogorzeli.

Spory wszelkie rozstrzyga sąd polubowny.

Wielu innych szczegółów powtarzać tu już nie możemy.

Taką umowę zawarli obywatele lubelscy na lat 12, tj. do dnia 1-go lipca r. 1895-go.

(*Dok. nast.*) *Fr. Ol.*

Rzadka książka.

Wychodzące u nas ilustrowane książki dla dzieci, a zwłaszcza też ozdobione rycinami kolorowanemi, bywają zazwyczaj przeróbkami wydawnictw niemieckich lub francuskich, o ile się da zastosowanemi do naszych potrzeb i wymagań, ryciny zaś, okładki, słowem wszystkie arsystyczne ozdoby, żywcem sprowadzane są z zagranicy.

Bardzo przyjemny i zasługujący na wyróżnienie wyjątek pod tym względem stanowi powieść dla młodszych dzieci p. n. „Gucio zaczarowany", napisana oryginalnie przez p. Zofję Urbanowską, a wydana przez Gebethnera i Wolffa z dziesięcioma rycinami kolorowanemi rysunku p. Czesława Jankowskiego, wykonanemi na miejscu w litografji p. W. Głowaczewskiego.

Próba wydawnictwa dziecinnego nie zapożyczającego się wcale u obcych wypadła w całem znaczeniu tego słowa pomyślnie.

W porównaniu z podobnemi wydaniami zagranicznemi „Gucio zaczarowany" nietylko nic nie traci, ale nawet wiele z nich przewyższa poprawnością rycin, starannem ich koloryzowaniem, a przedewszystkiem oryginalną treścią.

Ale bo też prawdziwie oryginalne materjały znalazł artysta-ilustrator w powieści p. Urbanowskiej.

Guciowi nic nie brakowało do szczęścia, ale się nudził, więc nie był szczęśliwym...

Miał zabawki i towarzystwo, otoczony był ludźmi kochającymi, ale przyjęto doń guwernera, który usiłował skrępować jego swobodę i zmusić go do nauki.

Biedny Gucio! wolałby być drobną muchą, albo jakim królewiczem zaklętym, jednym z tych, o których czytał w „Bajarzu polskim" Glińskiego.

I spełnia się jego życzenie, zostaje muszką w czerwonej czapeczce, na znak, iż jest zaklętym królewiczem, któremu żadne stworzenie nic złego zrobić nie może...

W tej metamorfozie doznaje dziwnych przygód.

Małe trawki wydają mu się jak olbrzymie drzewa, grudki ziemi jak wielkie skały, nie wie jeszcze, iż może latać, chce się ukryć przed różnemi niebezpieczeństwami i dostaje się do jamy wielkiego smoka.

Smokiem był kret.

Gucio poznaje jego życie i przekonywa się, iż bardzo to pracowite i pożyteczne stworzenie.

Następnie zabiera znajomość z wróblami, nocuje w kielichu lilji, który mu się zdaje pałacem, gdzie spotyka muszki takie, jak on, pracujące nad roznoszeniem pyłu nasiennego na kwiatki, jest obecny na pogrzebie słowika, chowanego przez drobne robaki „grabarze", wypoczywa u tkacza — pustelnika — pająka, widzi cały świat mikroskopijnych istot, zamknięty w kropli wody, ocala księżniczkę Joasię, zaklętą w pracowitą pszczółkę, zwiedza królestwo pszczół, ma posłuchanie u ich królowej i t. d. i t. d.

W tej wędrówce przekonywa się, iż wszystkie stworzenia na tym świecie pracują, więc i on także postanawia pracować...

Z tem postanowieniem budzi się i przychodzi do przekonania, iż całe jego zaklęcie było tylko snem, którego fantastyczne rojenia snuły się pod wpływem czytanych baśni ludowych i opowiadań panny Anny o tajemnicach przyrody.

Pomysł, jak widzimy, nader szczęśliwy, a wyzyskany umiejętnie i artystycznie z prawdziwym talentem, z wielką zdolnością przystosowania opowieści do pojęć młodocianych czytelników i z ciągłą pamięcią o tem, że książka przeznaczona dla dzieci nietylko bawić i zajmować ale i uczyć powinna.

Jesteśmy przekonani, iż „Gucio zaczarowany" nietylko u nas znajdzie powodzenie, ale że przełożony na język niemiecki lub francuski, i wydany z temi samemi illustracjami za granicą, zostałby tam przyjęty bardzo sympatycznie, jako częściowa spłata pożyczki, zaciąganej przez nas w tłumaczeniach i naśladowaniach obcych płodów literatury przeznaczonej dla młodego pokolenia.

S.

CZWARTA MASKARADA.

Czwarta maskarada jest o wiele smaczniejszą od trzeciej—zamiast dręczącej ciasnoty znajdujemy jakiś delikatny odcień luźności, który jest równie dalekim od pustki, jak i od braku miejsca, a zamiast upału—przyjemne ciepło...

Jest ona jakby stworzoną dla ludzi miłujących łagodne wrażenia.

Jest ona zarazem arystokratyczniejszą: z jednej bowiem strony schodzą się tu kucharki, a z drugiej—ich państwo, którzy, straciwszy nadzieję wypicia herbaty w domu, radzi nie radzi, idą na limonadę do sal redutowych.

Z tego zapewne powodu mężczyźni intrygowani wpadają w ręce albo „komuś z arystokracji", albo—komuś z kuchni, co stanowi interesującą rozmaitość...

Ubiorów charakterystycznych było niewiele. Rzecz jednak godna uwagi, że lubownicy masek kolorowych najchętniej wybierali fizjognomje zdradzające niski stopień umysłowego rozwinięcia. I ci właśnie bawili się najlepiej...

Między intrygującymi się zauważyliśmy jakąś parę dzieci Apolina, mówiących wierszem.

Oto urywek.

ONA.

Gdybyś był fijołkiem tobym cię wąchała,
Gdybyś był cukierkiem tobym cię schrupała,
Gdybyś miał lat cztery, tobym całowała,
Gdybyś był ładniejszy tobym pokochała.

ON.

Miluchna maseczko, pełna boskiej gracyi,
Czybyś nie raczyła zjeść ze mną kolacyi,
Ja zaś ze swej strony wszelkich sił dołożę,
Aby cię przekonać co życzliwość może...

Ponieważ w tej chwili jakiś staruszek w sposób zdradzający niecierpliwość zabrał poetyczne domino, zdaje się więc, że intrygowany — o niczem nie przekonał swojej towarzyszki.

Biedactwo! miał taką minę, jak człowiek, który wybrawszy się w podróż w interesie niecierpiącym zwłoki, spóźnił się na pociąg.

g.

— Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Hurko, w dniu wczorajszym udał się do Petersburga. W podróży tej towarzyszy panu jenerał-gubernatorowi dyrektor kancelarji rz. r. st. Kornilow.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Komitet naukowy ministerjum oświaty roztrząsa projekt instytutów położniczych przy uniwersytetach. Według przepisów tego projektu, instytuty mogą przyjmować na kursa uczennice w wieku od 18—30-go roku życia. Kandydatki dla przyjęcia do instytutów mają przedstawiać metryki, świadectwa naukowe z ukończenia przynajmniej 4-klasowych progimnazjów, oraz zaświadczenie, iż w czasie nauki będą miały zapewnione środki utrzymania.

= W wyższych sferach administracyjnych poruszoną została, jak już wspominaliśmy, myśl ustanowienia podatku osobistego. Odnośny projekt zawiera następujące przepisy: 1) podatek będzie pobierany w stosunku 50 kop. na rok; 2) mają go opłacać wszyscy poddani rosyjscy mężczyźni od 18-go do 55-go roku życia, oraz cudzoziemcy, stale w państwie mieszkający lub przebywający w niem dłużej niż rok; 3) dla wnoszenia podatku ustanawia się jeden miesiąc i jeden dzień we wszystkich miejscowościach bez wyjątku; 4) podatek należy opłacać w kasach powiatowych bądź gotówką bądź też specjalnemi markami; gminy zaś będą opłacały na ręce specjalnych delegatów; 5) karty pobytu i paszporty będą wydawane jedynie osobom, które wniosły podatek. Od podatku są uwolnieni: a) żołnierze armji czynnej, b) osoby, które odniosły rany na wojnie, c) osoby niezdolne do pracy, d) osoby pozostające w przytułkach i zakładach dobroczynnych, e) duchowieństwo, f) uczniowie i g) ajenci dyplomatyczni państw zagranicznych.

= Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało do zatwierdzenia kilka nowych ustaw stowarzyszeń spożywczych, przeważnie w fabrykach i zakładach przemysłowych.

= Przemysłowcy górniczy gubernij wschodnich Cesarstwa starają się o koncesję na coroczne zjazdy górników miejscowych w Ekaterynburgu.

= Ministerjum sprawiedliwości ogłosiło w *Praw. wiestn.* rozporządzenie o utworzeniu w sądzie okręgowym kowieńskim dwóch posad członków sądu i dwóch pomocników sekretarza oraz o zniesieniu jednej posady towarzysza prezesa.

= Latarnie uliczne o podwójnych palnikach otrzymały nowe tabliczki z numerami, według których mają być meldowane uszkodzenia latarni do biura fabryki gazowej.

= W d. 31-m b. m. upływa termin naznaczony komisarzom cyrkułowym do zebrania wiadomości o handlujących w Warszawie, poczem dane te odesłane będą do wydziału patentowego w magistracie.

= Według rozporządzenia p. oberpolicmajstra, lód wyrąbywany do lodowni pochodzić ma wyłącznie z Wisły; życzący sobie rąbać i zwozić lód z sadzawek i stawów podmiejskich winni otrzymywać świadectwo urzędu lekarskiego, iż lód ten powstał z wody nieszkodliwej dla zdrowia.

= Na listę członków towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisali się w dalszym ciągu pp. Karnicki Michał (w imieniu fabryki cukru i rafinerji „Leonów"), Ostrowski Mścisław (w imieniu fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w Kole), Troetzer Adolf (w imieniu fabryki maszyn i narzędzi ogniowych), Bachner Adolf z Aleksandrowa pogranicznego, Beeli Stanisław (w imieniu domu handlowego S. Beeli i Comp.), Welt Henryk (skład materjałów aptecznych), Vetter (browar i dystylarnia w Lublinie), Frick (browar parowy w Lublinie), Wolski M. (w imieniu fabryki narzędzi rolniczych w Lublinie) i Domański (w imieniu garbarni w Lublinie).

= JE. ks. Bereśniewicz, biskup kujawsko-kaliski, w dniu wczorajszym wyjechał do Włocławka.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym przedstawienia na obydwóch scenach Wielkiej i Rozmaitości wypełnia dramat i komedja.

* „Gioconda" Ponchiellego niebawem rozdaną będzie do nauki.

Kierownictwo opery objąć ma, jak słyszeliśmy, p. Rzebiczek, reżyserję p. Kozieradzki.

* P. Hermanówna, której nowy kontrakt zaczyna się od dnia 13-go lutego, nadesłała dyrekcji teatrów podanie o urlop.

Artystka, według nowej umowy, ma prawo do czteromiesięcznego urlopu w ciągu roku i życzy sobie kontrakt zacząć... urlopem.

Podobno dyrekcja nie zgodziła się na tę manipulację, redukując żądania panny H. do kilku tygodni.

Jest więc nadzieja, iż z początkiem marca Carmen powróci na scenę warszawską.

* W piątek przyszłego tygodnia wystawioną będzie po raz pierwszy operetka Vasseura pt. „Sorrentjanka".

* Dziś wreszcie odbędzie się koncert p. Syrwid-Sąchockiej, b. artystki opery naszej.

= Alarm w teatrze.

Wczorajszego wieczoru podczas przedstawienia oddział ratuszowy straży ogniowej zaalarmowany został dzwonkiem elektrycznym, zwiastującym, iż w tearze ukazał się ogień.

Straż wyruszyła natychmiast i przybyła za kulisy teatralne, szukając ognia... napróżno.

Okazało się, iż alarm był fałszywy.

Strażak, ustawiony przy skrzyneczce, mieszczącej ów dzwonek w korytarzu zakulisowym, zeznał, iż nikt dzwonka nie dotykał.

Zaczęto więc badać przyczynę i dostrzeżono, iż druty dzwonków nowozaprowadzonych do garderób teatralnych znajdują się zablisko drutu dzwonka alarmowego, z którego to powodu nastąpiło, zdaje się, zetknięcie.

Wskutek alarmu przez pewien czas za kulisy teatrów przybywali zaalarmowani brandmajstrowie i strażacy, zaniepokojeni rzekomym wypadkiem.

Na ulicy też zaczęli się gromadzić ludzie.

Z przytomnością jednak zapobieżono, aby wieść nie przedostała się do sali przepełnionej publicznością.

Tymczasem widzowie pokładali się od śmiechu w „Domu otwartym", nie wiedząc nic zgoła o zascenicznym alarmie...

— Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły temi dniami Jan *Ciechanowski*, był dobrze niegdyś znaną postacią w Warszawie.

Urodzony w r. 1795-ym, należał do ludzi zeszłowiecznych, ogniskował też w sobie odległą tradycję.

Po wyjściu z uniwersytetu warszawskiego poświęcił się urzędowaniu i, jako człowiek zdolny, doszedł do wysokiego stanowiska dyrektora kancelarji w komisji skarbu.

Opuściwszy urzędowanie w r. 1856-ym, oddał się gospodarstwu i po części przemysłowi.

Jego fabryka cementu znaną była w kraju całym i za granicą.

Kilka elaboratów Ciechanowskiego, obejmujących cenne pomysły w kwestjach finansowych, zwróciły nań w swoim czasie uwagę ludzi kompetentnych.

Kurjer korzystał też nieraz z trafnych nieboszczyka spostrzeżeń.

— Kasa imienia Mianowskiego.

Wobec powtarzających się dość często utyskiwań na brak w naszym języku podręcznika do nauki pobratymczej a tak sympatycznej dla nas mowy czeskiej, z przyjemnością donosimy, że za parę tygodni wyjdzie taki „Podręcznik" (gramatyka, przykłady do tłumaczenia i słowniczek czesko-polski) nakładem p. Kazimierza Kaszewskiego (z zapomogi kasy imienia Mianowskiego), a w opracowaniu prof. Szasteckiego ze Skwierzyny.

Dziełko to drukuje się u Ottona w Pradze i złożone będzie w księgarni Wendego na skład główny.

Za parę tygodni również opuści prasę „Sprawozdanie komitetu kasy imienia Mianowskiego" z działalności kasy i obrotu jej funduszów za r. 1883 ci, dopełnione życiorysem ś. p. J. N. Jaśkowskiego, który zapisem 15,000 rs. fundusze tej instytucji zasilił.

Życiorys napisał dr Piotr Chmielowski.

W r. b. kasa udzieliła już pożyczki bezprocentowe po 1.000 rs. na podróż naukową za granicę pp. drowi Elsenbergowi, Gustawowi Kośmińskiemu kandydatowi nauk matematyczno-fizycznych uniwersytetu petersburskiego i Mieczysławowi Kowalewskiemu, kandydatowi nauk przyrodzonych uniwersytetu warszawskiego.

Znany pedagog, p. Henryk Wernic, otrzymał od kasy 300 rs. zapomogi.

Komitet kasy imienia Mianowskiego na drugie dwulecie 1884—85 ulega tej tylko zmianie, iż do składu jego, zamiast pp. Henryka Sienkiewicza i dra Śliwickiego, weszli p. A. A. Kryński i dr. Zygmunt Kramsztyk.

— Uwaga.

W tych dniach sprzedano znów antykwarjuszom bibljotekę z trudem i nakładem od stu lat zbieraną.

Był tam między innemi cały komplet *Gazety Warszawskiej*, *Spectatora*, *Advertisera* i t. p., jednem słowem mnóstwo cennych zabytków, które nabyte zostały za bezcen, a za słone pieniądze sprzedawane będą amatorom...

Wobec ciągłego powtarzania się tego rodzaju faktów, nie poraz pierwszy przypomina się potrzeba antykwarskiego sklepu komisowego, któryby pozostawał w uczciwych rękach i służył za pośrednika pomiędzy kupującymi a właścicielami, zmuszonymi zbiegiem okoliczności do wyprzedaży.

Byłoby to pośrednictwo dla obu stron korzystne, a i dla przedsiębiorcy niezawodnie intratne.

— W sprawie przyłączenia Nowej Pragi.

W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, iż pomimo odpowiedzi otrzymanej z Petersburga, sprawy tej nie należy uważać za przepadłą.

Względem drugiego punktu stojącego na przeszkodzie przyłączeniu, mianowicie niemożliwości wydatkowania na potrzeby Nowej Pragi ze szczupłych funduszów miasta, ministerjum postanowiło jeszcze raz zebrać dokładne wiadomości o dochodzie, jaki by kasa miejska uzyskała od mieszkańców Nowej Pragi, Szmulowizny i Targówka i stosownie do tego wydać zamierza ostateczną decyzję.

Dochody te w każdym razie muszą zrównoważyć kosztorysowi wydatków na niezbędne potrzeby wymienionych miejscowości.

— I to już mamy...

Wiosna postępuje szybkim krokiem.

Dziś przy kilku stopniach ciepła i pięknym dniu słonecznym rozniósł się na ulicy Długiej swąd asfaltu, użytego do reparacji tamtejszego bruku.

Niech sobie kalendarz wskazuje dzień 28 my stycznia, my warszawiacy wiemy niechybnie, iż swąd asfaltu to oznaka lata w Warszawie...

Brakuje tylko jeszcze wapna kapiącego na głowy z rusztowań murarskich.

— I jeszcze wiosna!

Kasztany w ogrodzie Saskim wypuściły spore pączki, w których po rozebraniu dojrzeć można zarodki listków.

Inne drzewa również okryły się pączkami...

Co to będzie?

— Z karnawału.

W nadchodzącą środę w jednym z największych salonów odbędzie się wieczór, na który gospodarz zaprosił przedstawicieli sfer intelektualnych i artystycznych.

Dnia 7-go lutego inżenierzy i architekci urządzają wieczór tańcujący ze składkową ucztą w resursie obywatelskiej.

Dnia 11-go lutego w okolicach Warszawy zapowiedziano kulig, na który mnóstwo rozdano już zaproszeń.

— W tańcu.

W dniu wczorajszym, na balu u państwa L., podczas „białego mazura", 16 letnia panna R. upadła, nie dając znaku życia.

Pomimo natychmiast udzielonej pomocy lekarskiej, stan młodej tancerki budzi poważne obawy.

— Fatalny zbieg okoliczności.

Niedawno donosiliśmy o smutnej doli dwóch urzędników kolejowych, którzy zostali dotknięci ślepotą.

Obecnie znowu jeden z urzędników tegoż samego biura nawiedzony został nieuleczalnym paraliżem.

W biurze, jak nas zapewniają, przestrzegane są wszelkie warunki hygjeniczne.

— Trychiny w Warszawie.

Dziennik łódzki podaje następującą wiadomość:

„Jeden z łódzkich komisjonerów handlowych, R. H., w niedzielę dnia 20-go b. m., w przejeździe z Moskwy do Łodzi zatrzymał się na nocleg w Warszawie.

„Przed pójściem na spoczynek H. wraz z kilkoma towarzyszami udał się do teatrzyku „Eldorado", gdzie kazał sobie podać porcję szynki.

„Po spożyciu takowej uczuł gwałtowne boleści, które nie ustawały na chwilę.

W dniu 25-ym zaś H. życie zakończył.

„Trzech lekarzy łódzkich skonstatowało, iż powodem śmierci R. H. były trychiny w szynce."

Bez komentarzy.

— Morderstwo.

Nocy wczorajszej padł ofiarą zbrodni Ambroży Mieroszewski, kasjer wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, starzec liczący przeszło 80 lat wieku.

Mieroszewski pełnił te obowiązki od samego początku utworzenia instytucji i był postacią dobrze w naszem mieście znaną.

Zajmował on skromną izdebkę na poddaszu w domu pod nrem 4-ym na Garbarskiej, stanowiącej w tym punkcie jedną połać placyku Marjensztad.

Pierwszymi, którzy znaleźli Mieroszewskiego nieżywym, byli stróż domu i woźny z Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, przysłany z wezwaniem od kustosza tej instytucji.

Oczom ich przedstawił się następujący widok...

Na podłodze pomiędzy drzwiami a łóżkiem leżał trup starca, a obok niego struga krwi zakrzepłej.

Początkowo sądzono, iż denat zmarł nagłą śmiercią i padając zranił się w głowę.

Rodzaj jednak rany dość głębokiej i pochodzącej od uderzenia ostrem narzędziem, oraz nieład panujący w całej izdebce, aż nadto wskazywał, iż Mieroszewski stał się ofiarą zbrodni.

Celem zbrodni był niewątpliwie rabunek, albowiem Mieroszewski znany z oszczędnego życia, graniczącego ze skąpstwem, miał podobno posiadać kapitalik, umieszczony w papierach procentowych, które zwykle nosił przy sobie.

Sąsiedzi Mieroszewskiego, ludzie ubodzy, mówili, iż najbiedniejszy wyrobnik lepiej jadał, aniżeli „pan kasjer".

Zahartowany starzec spożywał bardzo rzadko ciepłą strawę, a w piecu nigdy nie palił.

Pomimo tak spartańskiego trybu życia, był zawsze zdrów i czerstwy.

W ostatnich czasach począł objawiać pewną niespokojność i do kilku znajomych osób mówił, iż „boi się złodziei".

Policja, zeszedłszy na miejsce, po obejrzeniu domu i wybadaniu niektórych mieszkańców, do żadnego rezultatu w podejrzeniach swych nie doszła.

Kto popełnił zbrodnię, jakim sposobem dostał się do mieszkania Mieroszewskiego?—są to pytania nateraz nierozstrzygnięte.

Czas zbrodni również niewiadomy, ponieważ Mieroszewski powrócił w sobotę wieczorem dość wcześnie do domu i jak zwykle natychmiast dla oszczędności zgasił światło i spać się położył.

Dziś w południe schodziły na miejsce władze sądowe.

Śledztwo prowadzi sędzia Sztukowski.

O godzinie 2-ej zwłoki usunięto z izdebki, którą opieczętowano.

Pod plecami denata znaleziony został woreczek, zawierający do 1,000 rs. gotowizną.

— Próbka samopomocy.

W dniu wczorajszym po północy na przechodzących przez ulicę Mokotowską, pp. M. i L. napadło trzech drabów, zapytując o godzinę...

Zainterpelowani podejrzewając intencję obcych jegomości, nie dali odpowiedzi —napastnicy jednak nie ustępowali, a jeden z nich nawet porwał p. L. za kołnierz.

Pp. M. i L., nie oglądając się na obcą pomoc, uczynili natychmiast z lasek swoich doraźny użytek...

Drabów ta samopomoc tak przeraziła, iż z bolesnemi wykrzykami rozpierzchnęli się na wszystkie strony...

— Napad.

Właściciel fabryki pomników p. B, wysłał swojego służącego ze 180-rublami do zmiany na drobne.

Kiedy służący przechodził o godzinie 5-ej po południu z woreczkami drobnej monety przez ulicę Sienną, napadnięty został przez dwóch rabusiów.

Napadnięty zawołał o pomoc, zanim jednak przybiegła policja, rabusie wyrwali mu pieniądze i z łupem zemknęli.

— Złodziej na maskaradzie.

Na maskaradzie wczorajszej w bufecie przy salach redutowych p. R. płacąc za cukierki, położył portmonetkę i na sekundę odwrócił się do jakiejś maski.

Chwila ta wystarczyła do zeskamotowania portmonetki, w której znajdowała się sama na szczęście drobna moneta. w kwocie kilku rubli.

— Podrzucenie.

Nocy dzisiejszej przy bramie domu nr 1. na Kapitulnej, podrzucono niemowlę płci męskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

— Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej Małgorzata T., kucharka, otruła się łebkami od zapałek.

Pomoc lekarska niebezpieczeństwu zapobiegła.

Powodem targnięcia się na własne życie było posądzenie o kradzież, której T. nie popełniła.

— **Wypadki**. Na Bielańskiej Józef S, wskutek pośliźnięcia się, upadł i uległ złamaniu nogi.—Na Franciszkańskiej Karol B., w kłótni z Joskiem D., zranił go tępem narzędziem w głowę.—Na Pawiej pod nrem 30 Franciszek N., bijąc się z Marjanną B., upadł na kuferek, wskutek czego zranił się dotkliwie w szczękę i wybił sobie dwa zęby.—Na rogu Orlej i Leszna panna M., wskutek pośliźnięcia upadła i złamała nogę.—W domu modlitwy starozakonnych na Żelaznej zapaliła się ściana, a na Ordynackiej pod nrem 5 sadze w kominie; w obu wypadkach mieszkańcy ogień stłumili.

— Zebranie doroczne.

Z Grójca donoszą nam, iż w dniu 7-ym lutego r. b. o godzinie 1-ej w południe odbędzie się ogólne zebranie uczestników miejscowego Towarzystwa zaliczkowo wkładowego.

Na miejsce zebrania obrano salę domu schronienia w Grójcu.

— Chwalebne uchwały.

Gmina Husziewo, w powiecie krasnostawskim, powzięła na ostatniem swojem zebraniu dwie chlubne uchwały.

Pierwszą jest zakaz palenia tytoniu przez młodzież wiejską przed ukończeniem roku 20-go; druga dotyczy środków zapobiegających okradaniu własnych rodziców przez wyrostków wiejskich na kupno papierosów.

Zdarza się bowiem często, iż wyrostki, nie mając pieniędzy, dostają od karczmarzy papierosów i wódki za skradzione zboże.

W tym wypadku utrzymujący karczmy karani być mają grzywną.

— A to co?

Pytanie to nasunęło nam się mimowoli po przeczytaniu artykułu, zamieszczonego na czele nr 7 *Gazety kieleckiej*.

Redaktor czy też kto inny, odpowiadając na korespondencję z Kielc, drukowaną w *Gazecie polskiej* (nr 16), pozwala sobie ni mniej ni więcej tylko na udzielenie „surowego wypomnienia" korespondentowi *Gazety polskiej*, w dodatku za rzecz, której ten całkiem nie pisał.

A to co? jeszcze raz pytamy.

Jest to wybryk dobrego humoru, czy też chęć terroryzowania ludzi, ośmielających się mieć odmienne zdanie?...

= Nadużycie.

Korespondent nasz z Dąbrowy górniczej pisze pod dniem 26-tym b. m. co następuje:

„W jednej z miejscowych fabryk żelaznych powstał sklep spożywczy, który mógłby być wielce dogodny dla ludności roboczej, gdyby był umiejętnie prowadzony.

Tymczasem kierownik sklepu, pewna osobistość z Warszawy przybyła, ma na widoku jedynie zysk własny, częstokroć ze szkodą dla konsumentów.

Właściciel fabryki daje mieszkanie bezpłatnie i z pewnością pragnie dobra swoich robotników, powinien więc bliżej wejrzeć w urządzenie sklepowe.

Sklep posiada, i to niezawsze, stęchłą mąkę i kaszę, za które musi jeszcze płacić drożej niż gdzieindziej!

W małym zaśbufecie sklepowym ceny są tak wysokie, iż za lekkie śniadanie przychodzi zapłacić całodzienny zarobek...

Słusznie też w całej Dąbrowie opinja publiczna domaga się usunięcia tak widocznego nadużycia.“

= Zjazd marszałków.

Z Kowna donoszą nam co następuje:

„Siedmiu marszałków powiatowych wraz z marszałkiem gubernjalnym przybyło właśnie do naszego grodu.

Celem zjazdu tego jest narada nad kwestją budowy mostów na niektórych rzekach i rzeczkach.

Obywatelstwo nasze posiada 300,000 rs. własnego kapitału, leżącego bez żadnego użytku, suma ta zatem ma być użyta na budowę mostów.

Niemniej ważną kwestją, jaką pp. marszałkowie mają roztrząsać, jest wywarcie wpływu na niektórych obywateli, zbyt lekceważąco trwoniących ojcowiznę i wielkie nieraz fortuny.

Rozrzutność i lekkomyślność, niestety! występują i u nas w całej sile...

Większe i mniejsze dobra ziemskie uciekają z rąk dawnych posiadaczy, a dziesiątki rodzin pozostaje bez najmniejszych zasobów.

Ustanowienie opieki konkursowej nad takimi marnotrawcami może wydać błogie rezultaty.“

= Zbrojny napad.

Z Białegostoku donoszą nam co następuje:

„Sławne w dziejach ojczystych Zabłudowo, niegdyś siedziba Chodkiewiczów, dziś nędzna mieścina żydowska, przed kilkoma dniami stało się widownią zbrojnego napadu i grabieży.

Na dom miejscowego organisty, p. S., człowieka słynącego w okolicy z zamożności, napadło pięciu uzbrojonych w rewolwery i zamaskowanych drabów i grożąc gospodarzowi i domownikom rozstrzelaniem, splądrowali całe domostwo, unosząc około 20,000 rs. w papierach i gotówce.

Napastnicy nie pogardzili też kosztownościami i garderobą.

Z bogatym łupem rabusie zdołali się skryć bezkarnie, tak, iż dotąd śladu ich nie wynaleziono.“

= Wypadki.

W dniu 25 b. m. na stacji kolei nadwiślańskiej w Lublinie wydarzył się smutny wypadek.

Robotnik Grzegórz Krysiak, w wieku lat 19, przy przepychaniu wagonów z węglem pod magazyn stacyjny, dostał się między bufory wagonowe tak nieszczęśliwie, iż na śmierć został zgnieciony.

Z Chełma donoszą nam znowu, iż miejscowi złodzieje śmiałością kradzieży nie ustępują niczem warszawskim kolegom.

W tych dniach np. rzezimieszkowie zajechali wozem w biały dzień na dziedziniec składu okowity w środku rynku położony i bezkarnie utoczyli z kufy 11 wiader okowity.

ZE ŚWIATA.

✕ **Akademja umiejętności** w Krakowie otrzymała od St. Sz. Rogozińskiego, jako pierwszy owoc jego wyprawy naukowej do Afryki, mapę wybrzeża kameruńskiego i kraju Bakundu z linjami podróży odbytych w tych stronach, po raz pierwszy zwiedzonych. Skutkiem podróży tych oznaczone zostały jeziora i rzeki w miejscach, które dotąd puste przestrzenie zostawiały na mapach. Rogoziński, jak zapewnia *Czas*, przyrzekł udzielać dalszych wiadomości o swoich poszukiwaniach, z których Akademja w publikacjach swoich skorzystać nie omieszka.

✕ **„The Art Journal“** zamieszcza wspaniały kolorysowany wizerunek ks. Izabelli Czartoryskiej, według olejnego płótna Ryszarda Cosway'a dopełniony. Tekst niewiadomego pióra, ilustrujący zasługi tej pani, stanowi przyczynek do dziejów rodziny Czartoryskich.

✕ **W Konstantynopolu** zmarła Roza Nantior, z domu Bogdańska, urodzona roku 1828-go w Miechowie. Wykształcona wielce, pisywała do *Phare du Bosphore* i innych dzienników.

✕ **Hanke.** Zmarły w tych dniach w Petersburgu Józef Hanke, z pochodzenia czech, zostawił muzykę do „szumek“ Józefa Bohdana Zaleskiego. Ogłosił on nadto kilkanaście pieśni ukraińskich w opracowaniu muzycznem. Hanke w roku 1821-ym przebywał przez czas dłuższy w Warszawie.

✕ **Jenerał Trochu** wykończył już rękopis o oblężeniu Paryża. Sprawozdawcy dziennikarscy, przeglądający ciekawą tę pracę, nadmieniają, iż znajduje się w niej pochlebne świadectwo dla polaków, którzy dobrowolnie pozostawszy w mieście z poświęceniem znosili współczesne klęski, a żaden z nich nie pokrzywdził godności przybranej ojczyzny.

✕ **Bulwarowe dzienniki paryskie** podniosły myśl urządzenia wielkiej zabawy na korzyść robotników paryskich. Zabawa odbędzie się prawdopodobnie w Nizzy, która obecnie podczas odbywającej się tamże wystawy przepełniona jest arystokracją rodową i finansową.

✕ **Zola i Claretie,** dwaj znani autorowie francuscy, według pewnego pisma niemieckiego, byli niegdyś przyjaciołmi i wychwalali się wzajemnie w dziennikach, do których pisywali... Juljusz Claretie, współpracownik dziennika *Temps*, otrzymał raz nawet od Emila Zoli list, w którym ten ostatni prosi: „Zrób dla mojej książki co możesz, wiesz przecież, iż ręka rękę myje!“ Wkrótce jednakże Claretie jakiemś śmielszem słówkiem naraził się Zoli i niedługo potem ukazał się w jednem z pism artykuł autora „Nany“ przeciw felietoniście *Temps'a*. Wówczas Claretie ogłosił ów list Zoli i dodał do niego tylko te słowa: „Zdaje się, iż niedostatecznie wymyłem rękę p. Zoli...“

✕ **Słynny włoski tragik,** Salvini, rozpoczyna właśnie gościnne występy w Londynie, które będą trwały przez ciąg sześciu tygodni. Salvini przybył z własną trupą, w której znajduje się też signora Piemonti po Ristori najlepsza tragiczka włoska. Po skończonych występach w Londynie, artysta zamierza odbyć wycieczkę po prowincjach angielskich.

✕ **Oszukany sułtan.** Po ukończeniu pałacu cesarskiego w Konstantynopolu pokazało się, iż budowniczy takowego, armeńczyk, Sarkis Bey Ballian, sfałszował rachunki i oszukał sułtana o skromną sumkę... 35 miljonów piastrów. Zręczny oszust zdołał potajemnie umknąć.

✕ **Pięćdziesięciotysięczny fortepian** z rzędu puściła niedawno w świat słynna fabryka Steinmaya w New-Yorku. Fabryka nie zawiesza na nieszczęście dalszej działalności...

≅ W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża, o godzinie 6-ej wieczorem, pobłogosławiony został przez Jks. Zdzitowieckiego związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Władysławem **Piątkowskim** a panną Marją **Głowacką**. W ciągu ceremonji na chórze amatorzy pod dyrekcją p. Deutschmana wykonali *Veni Creator* tegoż, oraz marsza weselnego Małgockiego, poczem państwo młodzi wraz z zaproszonymi gośćmi w domu krewnych panny młodej podejmowani byli z iście staropolską gościnnością.

≅ W dniu wczorajszym, o godzinie 10 ej rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, JE. ks. biskup Wnorowski pobłogosławił związek małżeński, zawarty przed dwudziestu pięcioma laty pomiędzy p. Karolem i Katarzyną z Bretzmanów **Wojtaszyńskiemi**. Liczne koło przyjaciół i rodzina bliższa i dalsza asystowała przy tym uroczystym dla jubilatów obrzędzie. (117)

Nekrologja.

† Ś. p. Teodora z hr. Colonna Walewskich **Russocka**, wdowa, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 82, zasnęła w Bogu dnia 28 stycznia r. b., w Warszawie. Żałobne nabożeństwo odbędzie się w kościele św. Krzyża dnia 29-go b. m., we wtorek, o godzinie **11 i pół** zrana. Przeprowadzenie zwłok ś. p. Teresy z domu nr 7, przy ulicy Zielnej, na dworzec drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, zkąd razem ze zwłokami jej męża ś. p. Kwiryna **Russockiego**, zmarłego 18 b. m., przewiezione zostaną do dóbr Sędziszów, w gubernji kieleckiej, gdzie w piątek dnia 1 lutego złożone zostaną w grobach rodzinnych; na te smutne obrzędy pozostali córka, syn i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —118—

† Ś. p. Józefa z Mayerów **Jeromin**, żona obywatela i majstra stolarskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 27 stycznia r. b. życie zakończyła. Stroskany mąż wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30 b. m., we środę, o godzinie **3-ej** po południu, odbyć się mające z kaplicy ewangelicko augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —339—

† We wtorek, dnia 29-go b. m., za duszę ś. p. Karola **Rosso**, odprawione będą msze św. w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —330—

† We wtorek, dnia 29 stycznia odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Romana **Kleczeńskiego**, na którą pozostałe dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłego. —337—

† Za spokój duszy ś. p. Józefy z Iwańskich **Rutkowskiej**, jutro, we wtorek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele na Powązkach odbędzie się żałobna wotywa, o czem zawiadamia się krewnych i przyjaciół. —335

† Jutro, we wtorek, jako w 21 rocznicę śmierci ś. p. Koronata **Cyrońskiego**, b. starszego rewizora pomiarów w b komisji skarbu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza familję i przyjaciół. —334—

† W dniu 29 stycznia, we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Redla**, odbędzie się msza św. w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —303—

† Dnia 30 b. m., we środę, odprawionem będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Florentyna **Makowskiego**, na które pozostała córka zaprasza. —338

† Dnia 30 b. m., we środę, w rocznicę śmierci ś. p. Matyldy z Polewków **Wosińskiej**, wdowy po radcy tajnym, odprawionem będzie w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, o czem pozostałe dzieci i wnuki zawiadamiają krewnych i przyjaciół zmarłej. —320—

† Dnia 30 stycznia we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisławy **Sikorskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała matka z rodziną w ciężkim smutku zaprasza krewnych i przyjaciół. —332—

† Dnia 30 stycznia, we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w nadchodzący dzień imienin, oraz rocznicy ślubu ukochanej i nigdy nieodżałowanej córki naszej ś. p. Marji z Babczyńskich **Sikorskiej**, jako też i jej małżonka ś. p. Juljana **Sikorskiego**, adwokata. Na tę bolesną dla nas uroczystość serdecznie zapraszamy familję, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. —324—

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok ś. p. ukochanego męża mego Józefa, a szczególniej szanownemu Jks. dziekanowi Kaczanowskiemu i Jks. Hrynkiewiczowi za bezinteresowne odprowadzenie zwłok, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

Pozostała wdowa z córkami

—327 **Z. Wiśniewska.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 26-go stycznia. — *Nowosti* donoszą, że *Presse*, za którą niedawno dzienniki rosyjskie donosiły, jakoby rząd rosyjski ograniczył prawo przyjazdu i pobytu w Rosji żydom austro-węgierskim, obecnie wiadomość tę odwołuje i z dobrego źródła zapewnia, że żadnej korespondencji w tym przedmiocie pomiędzy rządami rosyjskim i austro węgierskim nie było.

Petersburg 26-go stycznia.—*Birżewyja wiedomosti* donoszą, że pewna grupa kupców z Taszkentu czyni w ministerjum finansów starania o koncesję na budowę kolei konnej na przestrzeni 400 wiorst na wschód od tego miasta. Proszący nie domagają się żadnego subsydjum ze skarbu i wzamian starają się tylko o nadanie im przywileju na przewóz do Rosji bez cła zielonej herbaty na pewien przeciąg lat. Podanie w tym przedmiocie było wniesione za pośrednictwem turkestańskiego jenerał-gubernatora Czerniajewa.

Moskwa 26-go stycznia.— Armja rosyjska ma być zaopatrzoną w nową broń, a na wydatek ten nie ma funduszów. Zmniejszono nawet roboty w fabrykach broni, przeciwko czemu występują *Moskowskija wiedomosti* i powiadają, że należy zmniejszyć wymagania odbiora, aby ograniczyć ilość wybrakowanej a nowo wyrobionej broni, „na czem można zyskać do 3 rubli oszczędności. W rezultacie przyniesie to do sześciu miljonów oszczędności. A tymczasem wszelkie złagodzenie wymagań, zmniejszając braki, przyśpiesza wykończenie danego zamówienia. Przy mniej surowych, a raczej bardziej praktycznych wymaganiach, kwestja zmiany uzbrojenia mogłaby być załatwioną i prędzej i taniej.“

Kijów 26-go stycznia. — Z Kowna piszą do *Kijewlanina*, że w wielu miejscowościach gubernji północno-zachodnich ludność albo wcale albo niedostatecznie zna język, w którym odbywać się wymiar sprawiedliwości. Prawo, przewidując możliwość podobnych trudności, postanowiło, aby na przysięgłych wybierano tylko osoby władające językiem rosyjskim, ale to trudności nie umniejszyło. Korespondent powiada, że „w jednym z powiatów przy formowaniu list znaleźli się ludzie, którym się wydało, że trzeba rzeczywiście, aby przysięgli rozumieli mowę rosyjską. Pomimo protestu kilku

przedstawicieli miejscowego żywiołu uparli się oni na swojem i bodaj, że wbrew prawu ale według wymagań zdrowego rozumu sami, własną władzą urządzili coś nakształt egzaminu dla przysięgłych ze znajomości mowy rosyjskiej. Rezultat takiego przebierania dał rażąco mały procent osób rzeczywiście zasługujących na to, aby były przysięgłymi."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Wiedeń 26-go stycznia. — Wskutek ostatniej podróży p. Tiszy do Wiednia mają być w Chorwacji zaprowadzone rządy sprężyste; sejm nie będzie zwołanym dopóki rozjątrzenie i agitacja nie uspokoją się. Ban będzie rządził do tego czasu samowładnie.

Paryż 26-go stycznia.—Senat przyjął cały budżet nadzwyczajny, przywracając między innemi wykreśloną w izbie deputowanych pozycję 3½ miljonów franków na budowę kolei w Senegambji. Budżet wróci do izby.

Paryż 26-go stycznia.—Izba deputowanych obradowała dzisiaj dalej nad interpelacją dep. Langlois w sprawie przesilenia ekonomicznego. Rivet z (lewicy) jest za reformą podatków bezpośrednich i za wprowadzeniem podatku dochodowego; postawił on wniosek ustanowienia komisji dla zbadania ekonomicznego położenia kraju. Brialou (ze skrajnej lewicy, były robotnik) żąda zniesienia senatu, który sprzeciwia się reformom, stanowiącym rdzeń kwestji socjalnej. Dalej żąda udziału robotników w zyskach pracodawców, lepszych mieszkań i podatku dochodowego. Uskarża się na zalanie fabryk francuskich przez robotników cudzoziemskich. Rząd powinien przyjmować tylko francuzów do warsztatów państwowych i budowli publicznych. Laroche Joubert (bonapartysta) żąda wznowienia robót publicznych w Paryżu. Fryderyk Passy żąda wolności pracy i handlu. Obrady odroczono do poniedziałku. Rząd wniesie prosty porządek dzienny.

Rzym 26-go stycznia.—Na wczorajszem zgromadzeniu większości parlamentarnej Depretis zapowiedział wniesienie projektu o obronie krajowej.

Rzym 26-go stycznia. — *Moniteur de Rome* z powodu artykułu *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* o udzielności Papieża powiada, iż takie wywody zaostrzają tylko istniejące nieporozumienia, nie chodzi o udzielność Ojca św. ale o niezawisłość kościoła, a że takowy jest niezawisłym, dowodzą rokowania, jakie toczy z nim państwo. Stolica Apostolska miała szczery zamiar wyrównania różnic opinji, ale mowa ministra Gosslera i artykuł organu kanclerskiego dowodzą, iż rząd oszańcowywa się znowu w twierdzy swoich doktryn.

Kotar 26-go stycznia.—Mieszkańcy okręgów Gusynje i Plawa oświadczają, że oprą się bezwarunkowo odstąpieniu ich terytorjów Czarnogórzu. Dziesięć bataljonów tureckich wyruszyło z Kossowa do Berane.

Kair 26-go stycznia.— Kedyw zamianował Gordona baszę gubernatorem Sudanu. Tenże udaje się jutro przez Korosko do Chartumu. Gordon zawezwał emira Abd-el-Szakura, syna byłego sułtana Darfuru, ażeby poddał się, oświadczając zarazem, że gotów jest oddać mu rządy tego kraju pod warunkiem stłumienia niewolnictwa i utrzymania wolności handlu.

Kair 25-go stycznia.—Przybył tu jenerał Gordon i przyjmowanym był przez kedywa i Nubara baszę. Miał również konferencje z Baringiem i jenerałem Woodem. Udaje on się do Chartumu nie, jak pierwotnie było zamierzonem, przez Suakim i Berber, ale wprost po Nilu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Berlin 27-go stycznia.

Wczoraj przy bardzo licznem zebraniu publiczności odbyło się pochowanie przywiezionych z Ameryki zwłok znanego deputowanego Laskera.

Petersburg 27-go stycznia.

Nowy poseł włoski hr. Grepi wręczył Najjaśniejszemu Panu listy wierzytelne, a następnie przedstawił się Najjaśniejszej Pani.

Petersburg 27-go stycznia.

Gubernator piotrkowski jenerał-lejtnat Kochanow mianowany został pomocnikiem do spraw cywilnych jenerał-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego.

Petersburg 27-go stycznia.

Wkrótce z inicjatywy ministerjum finansów odbyć się ma w Petersburgu pierwszy zjazd przedstawicieli akcyjnych ziemskich banków i towarzystw do wydawania pożyczek na zastaw nieruchomości, opartych na solidarnem poręczeniu dłużników. W posiedzeniach przedstawicieli przyjmować ma udział dyrektor departamentu skarbowości państwa Thörner oraz dyrektor specjalnej kancelarji do spraw kredytowych Wierchowskij.

Petersburg 27-go stycznia.

W połowie lutego r. b. ma się zebrać komisja, ustanowiona z powodu odbytej niedawno rewizji kraju Turkestańskiego. Prezesem komisji jest podobno mianowany hr. Ignatiew, a członkami jenerał Czerniajew, senator Giers, b. gubernator fergoński jen. Abramow oraz jenerał-majorowie Proszczenko i Kuropatkin.

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 28-go stycznia.

Dzisiaj w izbie deputowanych skończyć się mają rozprawy nad wnioskiem hr. Wurmbranda. Wątpliwem jest czy którykolwiek z proponowanych wniosków uzyska większość głosów.

Wiedeń 28-go stycznia.

Zabierając dzisiaj głos w sprawie języka państwowego, poseł Hausner ubolewa nad stratą czasu w kwestji, w której narodowości dążące do zabezpieczenia swobód mogą mieć tylko jednakie cele. Utrzymuje dalej, iż nie potrzeba żadnego języka państwowego, jak tego przykład daje Szwajcarja, gdzie dwa miljony niemców, francuzom, których jest zaledwie 700,000, na równi ze sobą przyznają wszelkie prawa. Lewica antiliberalna opiera się na pozornych obawach o bezpieczeństwo niemczyzny. Nieskończona dotąd mowa Hausnera wywiera wielkie wrażenie.

Paryż 28-go stycznia.

Nad Angiją i Francją szalała wczoraj straszliwa burza. W kanale La Manche przy spotkaniu się dwóch okrętów zginęło 22 osób. Burza poczyniła wielkie spustoszenia w teatrze tutejszym Porte St. Martin, gdzie podczas widowiska runęły kule szklane na scenę, na której obecną była właśnie Sara Bernhardt. W Rouen burza zgasiła gaz w całem mieście. Druty telegraficzne poprzerywane. Ztąd komunikacja w wielu kierunkach utrudniona.

Londyn 28-go stycznia.

Komendant Chartumu, pułkownik Kretlogen, telegrafuje, iż stan rzeczy jest w ogóle pomyślny. Zapasy żywności wystarczą na sześć miesięcy. Nie ma obawy o ubieżenie Chartumu przez mahdiego.

Londyn 28-go stycznia.

Rząd wydał polecenia wojskom indyjskim, aby przez Bombaj udały się do Suakimu.

Petersburg 28-go stycznia.

Dziennki donoszą, że ministerjum oświaty postanowiło dokonać w krótkim czasie rewizji wileńskiej publicznej bibljoteki i zamierza w tym celu wydelegować dyrektora bibljoteki petersburskiej Byczkowa, który już w r. 1879 ym uczestniczył w uporządkowaniu wileńskiej.

Petersburg 28-go stycznia.

Nowoje wremja donosi, że kolej iwangrodzko-dąbrowska już w ciągu bieżącego roku oddaną będzie do użytku publicznego.

Petersburg 28-go stycznia.

Przy tutejszej katedrze katolickiej św. Katarzyny utworzyło się towarzystwo dobroczynności, którego ustawa świeżo Najwyżej zatwierdzoną została. Członkowie honorowi towarzystwa składają jednorazowo najmniej sto rubli, członkowie zwyczajni rocznie najmniej dziesięć rubli. Celem stowarzyszenia jest dostarczanie zapomóg katolikom petersburskim bez różnicy narodowości, bądźto przez udzielanie środków żywności, odzienia i opału, bądźto przez jednorazowe lub perjodyczne wsparcia pieniężne. Towarzystwo będzie zajmowało się dalej umieszczaniem starców w przytułkach i zakładach dobroczynnych, a dzieci w zakładach naukowych, tudzież w miarę sił zakładaniem własnych szkół i przytułków.

Petersburg 28-go stycznia.

W ubiegły czwartek dnia 22-go b. m., dzięki staraniom senatora Gartkiewicza, zatwierdzoną została ustawa katolickiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu. Ułożeniem ustawy zajmowali się Gartkiewicz, Narzymski, Spasowicz i Piltz; ogólne zebranie członków odbędzie się w pierwszych dniach lutego *v. s.* (patrz poprzedni telegram; *przyp. red.*)

GIEŁDA.

Dnia 28-go stycznia 1884 roku.

Sobotnia obniżka kursowa rubli w Berlinie do 197.25 utrzymała się i dziś w notowaniach szacunkowych porannych—przyczem donoszono o dalszem trwaniu niezbyt korzystnego dla rubli usposobienia.

Te złe wiadomości — rozumie się wpływają bardzo uciskająco na kursa na giełdzie warszawskiej płacone. Dziś ułatwił trochę obroty i dążenie do zwyżki powstrzymał jeden z bankierów znaczniejsze sprzedając sumy — ale też prawie że jedyna to była podaż.

Zbliża się zresztą regulacja końcomiesięczna, która zapewne wywrze też swój wpływ—prawdopodobnie niekorzystny dla rubli w Berlinie i odpowiednio dla walut obcych u nas przyjazny.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.95 lecz jak zwykle ku końcowi miesiąca nie robiono niemi prawie żadnych interesów. Krótkoterminowe były ofiarowywane po 50.85 i przy wyżej wspomnianych okolicznościach płacono nie równie. 50.75, 50.77½ i po zmniejszeniu się zaofiarowania do 50.80 nawet. Jednem słowem kursa marek w porównaniu z sobotniemi niezmienione pozostały.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie było obrotów.

Na Londyn jak w sobotę 10.31 żądano, płacono zaś 10.29, o 1 kop. niżej.

Na Paryż również jak w sobotę 41.30 żądano, 41.17½, 41.20, 41.22½ nawet płacono.

Na Wiedeń stosunkowo taniej nieco 85.55 żądano, lecz tylko 85.35 płacić chciano.

Papiery słabo—obroty małe. Listy likwidacyjne bez ruchu 88.25 za mniejsze, 88.15 za mniejsze—cokolwiek niżej niż w sobotę żądano. Pożyczka wschodnia 92.25 w żądaniu, po 92 płacono chętnie, choć słyszeliśmy też o tranzakcjach po nieco wyższych nawet kursach dokonanych, lecz w ilościach drobnych.

Listy wileńskie po 92 ofiarowywano, po 91 zaś płacić za nie chciano. Tranzakcje doszły do skutku przy ustępstwie z obu stron po 91½.

Listy zastawne ziemskie zupełnie bez ruchu. Większe odcinki poszukiwane. Notowano żądanie za serji I 100.40, 100.30, 100.20, za III 100.25, 100.20, 100.10. Serji II i IV nie dotykano.

Nieco większy ruch listami zastawnemi miasta Warszawy. Żądano za nie 96, 94.15, 93.10 i 92.10. Kupowano serję II po 94, IV 92.30.

Łódzkie bez zmiany — nominalnie 86.50, 85.50, 83.50.

Akcje w zupełnym spokoju.

Godzina 12½. Usposobie i kursa bez zmiany.

J. Wł.

TURNIEJ SZACHOWY.

Mniej był ożywiony wczorajszy dzień walki turniejowej.

Pp. Bowicz i Popławski nie mogli stawić się do apela i partje ich zostały odroczone; również p. Żabiński, z powodu obowiązków sekretarskich, zmuszonym był partję swoją z p. Szczawińskim odłożyć.

Rozgrywali więc tylko pp. Weydlich—Englert, Bogusławski—Heilpern, Hilsberg — Kleczyński i Szczawiński—Pastuszewski (partja ta była odłożoną już dawniej i wczoraj dopiero rozegraną) i wszyscy pierwsi zostali zwycięzcami.

Po wczorajszej więc walce ilość wygranych u każdego z grających przedstawia się w następujący sposób:

Popławski 4—13½, Żabiński 3½—12½, Kleczyński 2—10½, Heilpern 1½—8½, Hilsberg 5—8½, Szczawiński 2—8½, Bogusławski 3—8, Weydlich 1—8, M. Winawer 2—7, Bowicz 0—4, Englert 0—1, Pastuszewski 0—0.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Halka". Jutro: „Dwa światy". ROZMAITOŚCI. Dziś: „Wiosna" i „Miód kasztelański". Jutro: „Skarb" i „Dom otwarty". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Chcę sobie pohulać" i „Pomyłka pana Lambineta".

— *Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7.* (1)

Najobfitsze w liczbę dzieł wyborowych
czytelnie nowości J. Jeleńskiego,
Nowy-Świat 4, Bielańska hotel paryski. (280)

— Dr **H. Ruppert**, ordynator kliniki terapeutycznej (chorób wewnętrznych), w szpitalu Dzieciątka Jezus, przeniósł mieszkanie na ulicę Twardą nr 7, przyjmuje chorych od 4 do 6 po poł. (308)

— Dr **St. Słonimski**, choroby chirurgiczne i *moczo-płciowe*, Marszałkowska róg Siennej, nr 51/1 do 12 i od 4 do 6-ej. (276)

— ***Dr Michał Kąpiński***, okulista, Włodzimiyrska 9. (225)

(309) ***Dentysta ROTHEIM***, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i zniszczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

— ***Dentysta H. Judt, Przejazd*** nr ***11***, wyjmuje zęby i korzenie bez najmniejszego bólu. Wstawia ***sztuczne zęby*** po rs. 2. (98)

— Jeżeliby kto po przeczytaniu sobotniego artykułu w *Kurjerze warszawskim* pod tyt. „Dla pań i panów" podzielał zapatrywania i działność panów Wielkopolski, a przez to znalazł się w ambarasie naprzykład kto w Warszawie umiałby zrobić zadawalniające obuwie, mam za obowiązek wskazać
firmę od 1838 roku egzystującą
przy ulicy Długiej pod nr. 35,
której właściciel przez lat kilka w celu kształcenia się pracował w najpierwszych pracowniach Krakowa, Pesztu, Wiednia, Poznania, Berlina, Drezna, Lipska, Paryża, Londynu, New-Yorku, Filadelfji, Baltimore i Waszyngtonu, a również osobiście poznał magazyny i pracownie Petersburga i Moskwy i w wielu innych miastach Europy. (336)

Hiszpański.
HERBATA
bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę
H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,
sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (56)

Administracji dóbr, fabryki,
poszukuje obeznany teoretycznie i praktycznie uzdolniony gospodarz, który przez lat 24 prowadził wzorowe gospodarstwo. Zapewnia podniesienie dochodów i wprowadzenie najnowszych systemów rolnictwa. Wiadomości bliższej zasięgnąć można w redakcji *Kurjera.* (81)

Dentysta Abramowicz,
Graniczna 2 i róg Królewskiej 14. Leczy i plombuje zęby, wstawia sztuczne po rs. 2. Przyjmuje od 10 do 7 w. Biednych od 9—10 r. bezpłatnie. (27)

Kostjumy gotowe eleganckie i tanie.
Magazyn paryski. Niecała 4. 387
Został przeniesiony z Nalewek nr 13 na ulicę
Marszałkowską nr 77.

Skład główny tytoniów
St. Podymowskiego i L. Rojkiewicza
i poleca wyroby fabryk: **W. J. Asmołowa, J. S. Kusznarowa, Sad. B. Duruńczy i innych.** (109)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *K.* Najszczersze życzenia przesyłą.— *Warded.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go stycznia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59 85	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 31	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	95 55	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 40	—.—
„ „ „ m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 00	—.—
„ „ „ II	94.15	—.—
„ „ „ III	93 10	—.—
„ „ „ IV	92 50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.25	—.—
„ „ małe.	88 15	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 25	—.—
II „ „ rs. 100	92 25	—.—
III „ „ rs. 100	92 25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 50
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 162½.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 118⅛.
Od listów likwidacyjnych kop. 62²/₉

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 28-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	840
„ „ wyborowa .	—	—	870	930
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	610	630
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 28-go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.
„ wiadro rs. 8 kop. 11⁸.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdociennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.
Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 12

PRACOWNIA
Sukień i Okryć Damskich
Bronisławy Radziszewskiej,
CHMIELNA 25,
na dole od frontu. 147r

Magazyn Wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych M. MANKIEWICZA, w gmachu Teatru, pod filarami,



poleca wielki wybór Pierścionków, Bransolet, Łańcuszków do zegarków, Boutonów brylantowych, Kolji, Szpilek do krawatów etc., etc.
NB. Największy dobór Papierośnic srebrnych, posiada stale na składzie.
236R

Na Karnawał.
NAKŁADEM
Składu Nut Muzycznych
G. SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 4,
wyszło
Pierwsze Album Tańców
wybranych przez
L. Lewandowskiego,
zawiera:
1. Suppe. Titania. Walc.
2. Lewandowski. Co lubi Warszawa. Kontredanse.
3. „ Drobniutka. Polka.
4. Zichrer. Kwiaciarka. Polka.
5. Lewandowski. Proszę w tany. Polka.
6. „ Na skrzydełkach. Polka-Mazurka.
7. „ Zawsze ostro. Mazur.
8. „ Z duszą. Mazur.

Cena rs. 1.50.
Tańce grywane w Teatrze Rozmaitości, w Teatrze Nowym, na Balach i Maskaradach.
Do nabycia we wszystkich składach muzycznych. 199r

Struny włoskie i niemieckie.
Specjalny Skład Nut i Instrumentów muzycznych
POD FIRMĄ
KRUZIŃSKI & LEWI,
w Warszawie, Marszałkowska 50,
poleca w wielkim wyborze wszelkie instrumenty, jak: **SKRZYPCE, ALTÓWKI, WIOLONCZELE, GITARY CYTRY, KORNETY à PISTON, PUZONY, WALTORNIE, KLARNETY, FLETY** i wszelkie instrumenty blaszane i drewniane, **HARMONJE RĘCZNE i USTNE, OKARINY** (z metodą), **TRĄBKI SYGNAŁOWE** (dla stróżów nocnych, leśniczych, straży ogniowej itp.), z nader silnym tonem. — **POZYTEWKI, grające za pomocą korby. SKRZYNIE SAMOGRAJĄCE mniejsze i większe. NESESERKI, KLOSZE, KARAFKI** itp. artykuły **z muzyką. Fletharmonje, Fisharmonje.**
„Pneumatisches Pianino" **t. j.: Salonowe Pianino, posiadające niezależnie od zwykłej do grania klawiatury korbę, za pomocą której gra się 16 sztuk (lub zależnie od zamówionych wałów i więcej) do tańca, wyjątki z oper** itp., **z łudzącem naśladowaniem fortepianowych tonów, odznaczające się spiewnym i silnym tonem i nader pięknem wykończeniem tak pod względem wewnętrznej jak i zewnętrznej budowy—SPRZEDAŻ WYŁĄCZNA.**
Ariston rodzaj niewielkiej katarynki z czystym i przyjemnym tonem, grający dowolną ilość sztuk.
Ceny nader umiarkowane.
Handlującym odstępuje się rabat. 127R
Smyczki i wszelkie przybory muzyczne.
Futerały do skrzypiec.
Reperacja wszelkich instrumentów.

Nakładem Redakcji
„WĘDROWCA,"
wyszło z druku dzieło:
„Na Południu."
według własnych wspomnień
napisał
W. K. Zieliński,
Skład główny w Redakcji
„WĘDROWCA", Żurawia 11.
Cena egz. **75 kop.** 202r

Młody Człowiek, 228R
z dobrej rodziny, życzy sobie przyjąć miejsce u kawalera do usługi. Oferty pod lit. G. Z. 20, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18.

Potrzebny jest zaraz
zdolny Technik
do fabryki wyrobów mechanicznych.—Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń p. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 225R

Zawiadomienie.
Ważne dla pp. Stolarzy.
Z powodu znacznego nagromadzenia materjałów, w składzie drzewa, przy rogu ulic Nowolipie i Żelaznej, są do sprzedania hurtownie, dla braku miejsca wysortowane: deski i bale sosnowe, dębowe, jesionowe, lipowe, olszowe, brzozowe, osikowe, oraz dychty, jesionowe, jaworowe, dębowe i olszowe, **po cenach niżej kosztu.** 250

Lekarz
potrzebny na prowincję.—**Wiadomość w Agenturze ubezpieczeń „Nadzieja,"** ulica Rymarska w Warszawie. 308

Apartamenty--Lokale
z salonami i balkonami, gaz, zlewy, waterklozety, 2 wchody i sklepy, na Nowym-Świecie № 2, wiadomość u właścicielki. 256

Do biura prywatnego w Kijowie
potrzeba
Urzędnika
do rozjazdów, znającego polski i ruski język, oraz gospodarstwo rolne praktycznie. Kaucja wymagana rs. 1,500. — Wiadomość: Kijów, ul. Proreznaja, dom Barskiego, kantor komisowy. 284

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny: 203r

	Rs.	k.
Barszczewski B. Ul bezdenek ramowy, krótki czas pożytku dla pszczół dający.	—	75
Chociszewski J. Bukiet pieśni światowych, w którym się znajdują piosnki, dumki, arje, krakowiaki, mazury, pieśni miłosne, wyjątki z oper itd. Poznań.	—	25
— Róże i niezapominajki. Książeczka dla serc kochających a szczególnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę z kwiatami, opowiadania, rady i wskazówki dla młodzieży płci obojga, oraz wybór wierszy dla rozrywki wesołych kółek towarzyskich. Z 12 rycinami. Poznań.	—	30
Dom Edwiga. Kobieta i wiedza. Przekład Julji Zawiszewskiej.	—	75
Dziesięć Żywotów Świętych służebnic. Jako wzór i przykład dla dziewcząt służących.	—	20
Gawroński. Szkodniki z choroby buraków cukrowych. Poznań.	—	50
Gliński H. Pogadanki o teatrze i teatr polski w Petersburgu w 1882/3 r. Kraków.	—	35
Gnatowski Jan. Listy z Konstantynopola.	—	90
Gondek Feliks ks. Ćwiczenia duchowne czyli lekarstwo niebieskie dla człowieka. Kraków.	—	60
Janik Jerzy. Historja ewangelickiego Zborn Ustrońskiego, ułożona na pamiątkę obchodu 100-letniego jubileuszu w dniu 25 Lipca 1883 r. Cieszyn, kart.	—	75
Kom...ski Jan Amos. Wielka Dydaktyka. Przełożył Henryk Wernic.	1	75
La Pr...ce F. Martwa ręka. Lwów. 4 tomy.	3	—
Luter Marcin Dr. Katechizm mniejszy. Wydanie 2-e.	—	5
— Postyla domowa wydana przez Tow. ewangielickie oświaty ludowej w Cieszynie.	1	50
Morawski Adam. Nabożeństwo za dusze w czyścu cierpiące, czyli miesiąc Listopad. Poznań.	—	25
Okolski Antoni. Wykład prawa administracyjnego, oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Król. Polskiem.	4	—
Pawiński Adolf. Jana Ostroroga żywot i pismo o naprawie Rzeczypospolitej. Studjum z literatury politycznej XV w.	1	50
Pelczar Józef X. Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrji, w Prusach i w Król. Polskiem. Kraków.	5	—
Pindor Jan ks. Krótka historja kościoła chrześcjańskiego z dodatkiem dla użytku młodzieży, wydana przez „Ewangelickie Tow. oświaty ludowej w Cieszynie.“ Według historji Kalwskiej opracowana, karton.	—	45
Piniński Leon. O operze nowoczesnej i znaczeniu Ryszarda Wagnera, oraz o Parsifalu Wagnera.	—	60
Podróże moje za Pirenejami, skreślił Turysta-Rolnik.	1	20
Poradnik w chorobach i przewodnik do uzdrowisk, opracował dla nielekarzy Dr. ...ski. Lwów.	1	70
Powiastek dziecinnych 21. Z 9 rysunkami kartonow.	1	50
Powiastki (4) dla Wojtka i Marysi, przez Marję H. Wyd. 2-gie z ryciną.	—	20
Rapacki Wincenty. Odsiecz Wiednia. Obraz dramatyczny w V aktach, z prologiem i epilogiem.	—	80
Rogosz Józef. Ostatni szaraczek. Powieść osnuta na tle stosunków galicyjskich, z przed r. 1848. Lwów.	1	35
Rzewuski Walery. Gdzie postawić pomnik Mickiewicza? Kraków.	—	80
Schmid Jan ks. Zasady wiary katolickiej przykładami historycznemi okjaśnione, czyli katechizm historyczny. Przekład z niemieckiego. Wilno. 3 tomy.	4	—
Siemieński Jan Dr X. Objaśnienia do ksiąg o naśladowaniu Chrystusa przypisywanych Tomaszowi à Kempis skreślił i do pojedyńczych rozdziałów zastosował. Lwów.	—	90
Skarbek Fr. Hr. Powiastki polskie. Poznań.	1	25
Smolka Stanisław. Wstępny wykład przy objęciu katedry historji Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kraków.	—	40
Świecianowski Juliusz. Appareils de dessiecation pour les matières fécales appliqués aux latrines et aux égouts, w języku francuzkim i niemieckim.	1	—
Tegner E. Pierwsza Komunja Idylla chrześcjańska. Poemat uwieńczony przez Akademję Szwedzką, przełożył z oryginału W. hr. Benzelstjerna-Engeström. Poznań.	—	50
Tłoczyński Apolinary ks. O tworzeniu się ziemi i rewolucjach w jej łonie, oraz krótki pogląd na pochodzenie i pokrewieństwo ludzi wszystkich części ziemi, jako też rozwój ich w czasach przedhistorycznych, z 26 drzeworytami.	—	50
Vega Jozef de la. Tryumfy orła i zaćmienia księżyca. Przełożył z oryginału J. A. Święcicki. Wydał M. Bersohn, w dwóchsetną rocznicę odsieczy Wiednia:	3	—
Z pamiętników Leandra Szyszeczki-Walskiego.	1	—

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 1R

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

!NAWOZY SZTUCZNE!

Saletrę Chilijską, Siarczan Amoniaku, Superfosforaty z kości, etc., etc., sprzedaje najtaniej za poręczeniem zawartości,

FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW

Ludwika SPIESSA i SYNA,

w Tarchominie, pod Warszawą.

Skład Główny i Kantor na placu Teatralnym,

obok Kościoła pp. Kanoniczek pod № 464/5. 76R

Wydawnictwa S. LEWENTALA w Warszawie,

Nowy-Świat 39.

KŁOSY.

Czasopismo tygodniowe, illustrowane,

poświęcone literaturze, nauce i sztuce,

wychodzą w objętości 2 i pół arkusza wielkiego formatu, we Czwartek każdego tygodnia. Wszystkie numera ozdobione są licznemi, uznanej już wartości, drzeworytami, ze szczególnem uwzględnieniem ważniejszych współczesnych wypadków. Najznakomitsze siły literackie i artystyczne biorą udział w „Kłosach.”

CENA „KŁOSÓW” WYNOSI:

w Warszawie, rocznie rs. **8**, półrocznie rs. **4**, kwartalnie rs. **2.**
Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. **12**, półrocznie rs. **6**, kwartalnie rs. **3.**

Na premjum przeznacza się **Zbiorowe wydanie powieści Elizy Orzeszkowej,** po zniżonej cenie, a mianowicie: zamiast rubla, prenumeratorzy „Kłosów” płacić będą tylko kop. **65** za tom. Zacznie ono wychodzić od końca Stycznia 1884 r., w którym wyjdzie tomów 12.

Tygodnik Romansów i Powieści

od lat piętnastu znany jest zaszczytnie Publiczności czytającej pod względem obfitości i doboru swej treści, jako też niezwykłej taniości.

CENA TYGODNIKA ROMANSÓW i POWIEŚCI WYNOSI:

W Warszawie, rocznie rs. **3**, półrocznie rs. **1** kop. **50,** kwartalnie kop. **75.**
Na Prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. **4**, półrocznie rs. **2,** kwartalnie rs. **1.**

Jako premjum przeznacza się po zniżonej cenie **Zbiorowe wydanie powieści Elizy Orzeszkowej,** które zacznie wychodzić od końca Stycznia 1884 r., a mianowicie: zamiast rubla jednego, prenumeratorzy Tygodnika płacą tylko kop. **65**, za tom. W roku 1884 wyjdzie tomów dwanaście.

TANIE ZBIOROWE WYDANIE POWIEŚCI

Elizy Orzeszkowej.

wychodzić będzie od końca Stycznia 1884, po jednym tomie miesięcznie od 300—400 stronnic druku, w cenie kop. **65** za tom, dla prenumeratorów **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści;** prenumeratorzy na prowincji zamieszkali płacą kop. **70** za tom. Nieprenumerujący Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści płacą w Warszawie rs. **1**, z przesyłką pocztową na prowincji rs **1** kop. **7.** Prenumeratorom Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści płacącym w biurze Wydawcy z góry za cały rok od razu czyni się jeszcze oprócz powyższego premjum ustępstwo, uiszczają bowiem tylko rs. **7**, zamiast rs. **7** kop. **80**; z przesyłką zaś pocztową zamiast rs. **8** kop. **40**, tylko rs. **7** kop. **60.**

Życzący sobie posiadać egzemplarze oprawne, dopłacają za oprawę po kop. 45 do każdego tomu. 25r

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis.** 560

Skład Włóczek, Filozeli i Robót Kanwowych

51. NOWY-ŚWIAT 51, naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Polecam w wielkim wyborze: **Hafty na dywany, Poduszki, Pasy** na meble, oraz wszelkie hafty: na suknie, atłasie, aksamicie, pluszu. **Kanwy, Desenie** najmodniejsze. Wieszadła rzeźbione i inkrustowane ozdobione haftami. Towary Niciarskie i Galanteryjne. Gorsety prawdziwe fiszbinowe: gotowe i na obstalunki. Wszystkie towary po cenach nizkich.

46R **H. SCHIWW U. J.**

Świetne po raz pierwszy ozdobnie wydane arcydzieło

JULJUSZA SŁOWACKIEGO

LILLA WENEDA

TRAGEDJA.

z 12 illustracjami, rysunku

E. M. Andriollego.

Format wielkiej ćwiartki.

Ceny **dla prenumeratorów Tygodnika Powszechnego** bez oprawy rs. **3**. W oprawie płóciennej ozdobnej, bogato złoconej, ze złoconemi brzegami rs. **6**. Za przesyłkę oprawionego egz. rs. **1**. Bez oprawy kop. **50.** Dla nie prenumerujących **„Tygodnik Powszechny"** cena o rs. **3 drożej.**

Do nabycia u Nakładcy, w księgarni **Maurycego Orgelbranda,** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. — Filja, ulica Senatorska Nr 22. 222r

---

Nakładem Księgarni i Składu Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. Filja Senatorska 22, wydane nowe tańce na fortepian.

Osmański W. Bratni Marsz.— kop. 30.
„ Wesoła Gromada, Mazur. k. 30.
Sonnenfeld A. Cześć damom. Kontredanse k. 40.

Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji. 231r

---

!!Pianista!!

przyjmuje zamówienia na wieczory i tańcujące. — Wspólna № 18, mieszk. 8. 297

1,000 rs. nagrody za wykrycie.

Ostrzeżenie.

Dnia 24 b. m., t. j. we Czwartek, skradziono E. Moszkowskiemu w Działoszycach Listy Zastawne Ziemskie z kuponami, a mianowicie: 3 sztuk lit. A, I Serji, № 685. II Serji 86526, III Serji 200655; lit. B, 3 sztuki, I Serji 26333, II Serji 76522, III Serji 203437; lit. C 2 sztuki, I Serji 53793, III Serji 206135; lit. D I Serji 77691. Stosowne ostrzeżenie gdzie należy zrobiono. Uprasza się pp. Bankierów i Wekslarzy, w razie zgłoszenia się z temi listami, dać znać policji lub do E. Moszkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15. 307

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli.

pięknej roboty, prawie nowy, z portjerami, Lustro, Tremo i Dywan dosyć duży, przy ul. Niecałej pod № 12a, mieszkania 18. 285

Poszukiwany jest wykwalifikowany i zdolny

292 **CUKIERNIK,**

któryby mógł samodzielnie prowadzić wypiek wszelkiego rodzaju wyrobów, w zakres cukiernictwa wchodzących i posiadający referencje pierwszorzędnych zakładów tego rodzaju. — Oferty składać należy w Kantorze niniejszego pisma pod literami A. B. C. z powołaniem się na odpowiednie rekomendacje.

Jest do sprzedania 207 R

para 5-cio-letnich



OGIERÓW,

jeden **Anglonormand,** drugi pół-krwi **Rodstear.** — Widzieć je można w Hotelu Krakowskim, codziennie od godziny 11 rano.

Jest do sprzedania

5 KONI,,

trzy robocze, jeden wierzchowy lub do zaprzęgu i jeden zdatny do powozu lub remizy. Wiadomość ulica Złota № 43, mieszkania 15. 240

Wielkie Piwnice

przydatne na lodownię, lub składy do wynajęcia. Smolna № 1a. 123

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 271

Tanio do sprzedania

zostawiono Ubranie Krakowskie damskie, Palto angielskie, Gorsety, Kwiaty piękne balowe 30 proc. taniej, czapkę futrzaną damską nową **w Magazynie Mód J. Porębskiej, Podwal №1,** róg Senatorskiej, tamże wykonywają się suknie balowe etc. 272

Fabryka Kwiatów

K. BIERNACKIEJ,

przy ulicy Elektoralnej Nr 37,

w oficynie na II piętrze,

na sezon karnawałowy poleca się z wielkim wyborem kwiatów balowych, ślubnych garniturów itp., po bardzo nizkich cenach. Handlującym ustępuje się rabat. 119r

---

FABRYKA KWIATÓW

Ewy Łapińskiej, 35R

Niecała № 7 (gdzie Lecznica).

poleca Szan. Damom **wielki dobór garniturów balowych,** podług najświeższych modeli paryzkich, garniturów sznelowych i pluszowych, girland i bukietów ślubnych.— Ceny umiarkowane. — Obstalunki na Cesarstwo i prowincję natychmiast uskutecznia.





Do sprzedania

Karety podwójne, Faetony, Wolanty i Bryczki na resorach i bez. Wielka № 11. 213

Dnia 24-go b. m. przechodząc korytarzem w hotelu Angielskim

zgubiono Bransoletę

z dukatowego złota, grubo plecioną. Upraszą się panów jubilerów o zwrócenie na nią uwagi i o wiadomość pod literami K. S. do kantoru Kurjera Warszawskiego. Przyczyniający się do odzyskania straty lub znalazca otrzyma przyzwoitą nagrodę. 291

Ostrzeżenie.

Ponieważ ludzie złej woli rozsiewają pogłoski iż zakłady moje już nie egzystują, przeto ogłaszam, iż takowe mieszczą się w moim własnym domu przy ulicy Nowolipie № 9, gdzie jak dotychczas, tak i nadal wykonywam wszelkie roboty. Potwarców na drodze sądowej ścigać będę.

Ch. Kelter wł. Drukarni i Litogr. 293

NOWY WYNALAZEK

Dzwonki zegarowe,

stołowe, zarazem zabezpieczające drzwi i okna przeciw otworzeniu, daje sygnał i wejść nie pozwala, bardzo praktyczne. 287

F. Czerwiński, Optyk i Mechanik.

Trębacka № 7.

Skradziono

w Skierniewicach dnia 20 b. m. **Zegarek** męzki złoty, kryty, cylinder, fabryki Patek i Philippe, za № 12702—w Genewie, wraz z grubą massiv złotą dewizką. — Ktoby dał pewną wiadomość o takowym, otrzyma stosowne wynagrodzenie.—Sz. pp. Zegarmistrzów i Jubilerów, upraszą się również o zwrócenie uwagi. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 23a, mieszkania 8. 288

N. Dobrzyńki

Warszawa, Łucka № 28,

POLECA:

Wapno z własnej kopalni Rędziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego **Cementu** i inne materjały budowlane, oraz **Węgiel** do opału w dobrym gatunku. 4490

140

Sto czterdzieści różnych **kostjumów** do wynajęcia, **na maskarady, cena wynajmu od rs. 1.50, od kostjumu. Marszałkowska № 67, m. 24, piętro III, lewa oficyna.** 271

BROWAR PAROWY
K. MACHLEJD,

ogłasza niniejszem, że główna i wyłączna sprzedaż piwa butelkowego oddaną została p. J. Riedel przy ulicy Ogrodowej Nr 20, które tamże tak hurtowo, jak i detalicznie nabywać można w butelkach wymiarowych objętości $1/20$ i $1/40$ wiadra i w flakonach.

Dostawa na każde żądanie akuratna. — Zamawiać można osobiście lub piśmiennie w składzie, a nadto telefonem w Browarze, ulica Chłodna Nr 43. 142

Pracownia Strojów, Sukien i Okryć Damskich

JULJI,

ERYWAŃSKA № 8, w WARSZAWIE,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące, tak ze swego, jako też powierzonego materjału, które wykonywa podług najświeższych żurnali paryzkich, jak również podejmuje się sukien balowych, które wykończa w przeciągu 48 godzin, za akuratność ręczy, polecając się Szanownym Damom.

242 Z poważaniem **JULJA.**



ZAWIADOMIENIE.



Prowadząc od lat 15 **Fabrykę specjalną obuwia damskiego i dziecinnego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej № 7 i zyskawszy w ciągu tego czasu rzetelnością i dobrocią towaru, obok możliwie umiarkowanych cen, liczną klijentelę, otworzyłem dla dogodności Szanownych Kundmanów. filję moich wyrobów przy ulicy Nowy-Świat № 24, urządziwszy z komfortem i zaopatrzywszy się w wielki wybór eleganckiego obuwia, liczę zatem, że filja moja będzie się cieszyła tem samem uznaniem jakie sobie dotąd wyrobiłem. — Z poważaniem 81R

PIOTR BRZOZOWSKI.

FABRYKA RĘKAWICZEK

ulica Graniczna nr 13, 3 dom od Żelaznej-Bramy.

Zaopatrzywszy Magazyn w ogromny zapas **Rękawiczek balowych,** wykończonych podług najnowszych wymagań gustownie i elegancko, zawiadamiam Szan. Publiczność, iż podczas całego karnawału przeznaczyłem sprzedaż detaliczną, po cenach hurtowych.

Dołączam Cennik dla przekonania o niebywałej dotychczas sprzedaży, a mianowicie:

damskie, jasne, z wyborowej skóry, na 5 guzików, 90 k.
„ „ „ „ „ 6 „ 1 rs.
„ „ „ „ „ 7 i 8 „
z cienkiej skóry, cudnych kolorów i elegancko wykończonych, 1 rs. 20 k. 230R

Warszawska Fabryka

MAKARONÓW
L. KRZYMUSKIEGO,

Ogrodowa Nr 5.

Ma zaszczyt zawiadomić pp. handlujących i konsumentów, iż wyroby jej znacznie przewyższają swą dobrocią wszelkie przywozowe i zagraniczne, a przygotowując je z wzorową czystością, z najlepszej mąki i jaj, śmiało rekomendować może ich dobroć świeżość i cenę. Wyroby zaś często napotykane w handlu ze smakiem kwasu, mydła i dziegciu, sprzedawane za wyrób Warszawski, są produktem przywozowym i za taki fabryka nie poręcza. Makarony Warszawskiej fabryki są do nabycia dla pp. Kupców, w samej fabryce jakoteż w firmach:

pp. **Szternberg i Synowie,** ul. Ptasia.
Dobrycz i S-ka, Senatorska.
Gleichgewich, Żelazna-Brama.
Kuźmin, Zimna.
Stow. „Merkury."
Marszałkowicz, Przejazd.
Tugendrajcht, Żelazna-Brama.
Simon, Marszałkowska.
Skorykow, Hoża.

pp. **Boye,** Nowy-Świat.
Syndyk, Graniczna.
Przeździecki, plac św. Aleksandra.
Krupecki, Leszno.
Piątkowski, Hoża i Stare-Miasto.
Langner, Nowo-Senatorska.
Voigt, Bielańska.
Kriukow, Stare-Miasto.
Emilja, Marszałkowska. 178R

I we wszystkich innych znaczniejszych renomowanych handlach Warszawy i prowincji.



Największa Parowa Fabryka

GORSETÓW

Na sezon karnawałowy wielki wybór Gorsetów Ażurowych.

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24. 134R

LICYTACJA.

W Piątek d. 1 Lutego (20 Stycznia) 1884 o g. 11 przed południem, sprzedane zostaną przez publiczną licytację najwięcej dającemu

około 3,500 Bel Bawełny Północno-Amerykańskiej,

na morzu mniej i więcej uszkodzonej, z parowca „Queen,” przybyłego na wyspę Nargön, a złożonej w spichrzu pp. Mayer & Comp. w Rewlu (Estlandja), na rachunek tejże firmy.

Towar pozostaje do ocenienia dla pp. Interesantów, począwszy od Poniedziałku d. 16 (26) Stycznia r. b.

Wszelkich bliższych informacyj najchętniej udziela firma tutejsza **L. KNOOP.**

Rewel w Grudniu 1883 roku.

G. ERDMANN.

136R LICYTANT.

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY

Uspakajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIJE**

przez użycie PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis na etykiecie

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis

FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ 19 rue Jacob w PARYŻU.

ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD FORTECZNY INŻYNIERSKI,

w Nowogeorgjewsku,

w miejscowej Fortecy znajdujący się, podaje niniejszem do wiadomości, iż w d. 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. 1884, o g. 12 w połud. odbędzie się w tymże Zarządzie jednorazowa licytacja głośna z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracyj opieczętowanych na wydzierżawienie **trzyletnie**, od dnia 1 Stycznia 1884 r., do takiejże daty r. 1887, wolnego gruntu na esplanadzie Fortecy Nowogeorgjewskiej, będącego w wiedzy Zarządu Inżynierji, zawierającego w ziemi ornej, łąkach, pastwiskach i nieużytkach, razem 225 diesiatin, 2220 sążni kwadratowych.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej złożyć obowiązani w Zarządzie powyżej wymienionym do terminu oznaczonego, stosowną deklarację na stemplu 60 kopiejkowym, przy załączeniu vadium w ilości rs. 900, oświadczając w takowej deklaracji, iż warunki licytacyjne, nie są im obce.

Mający zaś w licytacji uczestniczyć, za pomocą deklaracyj opieczętowanych, winni takowe podać lub nadesłać również na papierze stemplowym **sześćdziesięcio** kop. wartości, podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji:

Do Zarządu Fortecznego Inżynierskiego w Nowogeorgjewsku,

(Od takiego to)

DEKLARACJA.

W skutek wezwania do licytacji odbyć się mającej w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) roku bieżącego 1884, na wydzierżawienie gruntu, znajdującego się na esplanadzie fortecy Nowogeorgjewskiej, w ogólnej przestrzeni 225 diesiatin 2,220 sążni kwadratowych, mam honor oświadczyć, iż pragnąłbym grunta takowe wydzierżawić, stosując się ściśle do zatwierdzonych warunków w zupełności mnie wiadomych, za opłatą rocznie, (takiej to sumy . . . . wyrazami).

Dla pewności akuratnego wypełnienia niniejszego zobowiązania się, składam vadium w gotowiźnie, (lub papierach procentowych, wymieniając w jakich mianowicie), rs. taką to ilość . . . . (wyrazami), to jest: połowę ofiarowanej przezemnie rocznej sumy dzierżawnej.

W razie odmówienia mnie dzierżawy w mowie będącej, upraszam o zwrot vadium (taką to drogą).

(Podpis składającego deklarację).

(Data).

(Miejsce zamieszkania).

Przyjmujący udział w licytacji głośnej nie mogą składać jednocześnie deklaracji opieczętowanych, również jak składającym takowe deklaracje nie służy prawo uczestniczenia w licytacji głośnej.

Po ukończonej licytacji, utrzymujący się przy dzierżawie winien uzupełnić złożone vadium, w stosunku połowy zaofiarowanej, przezeń na licytacji sumy dzierżawy rocznej.

Warunki dotyczące wymienionej dzierżawy, oraz inne potrzebne informacje, są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Nowogeorgjewsku każdodziennie, aż do dnia licytacji, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 10-ej z rana, do godziny 3-ej po południu. 229r

---

Każdemu wiadomo

jakie kłopoty i koszta pociąga za sobą sprawienie

WYPRAW,

lecz wierzcie szczerze, że zupełnie ustaną i o połowę taniej, takowe sprawić można znając znany powszechnie ze swej niebywałej taniości,

SKŁAD TOWARÓW

i fabrykę bielizny mężkiej, damskiej i dziecinnej,

przy rogu ulic DZIKIEJ i NOWOLIPEK, dom Brauna № 1, mieszk. 4,

gdzie dostać można:

KOSZULE damskie, z wstawkami i langietami, po kop. **90.**
KOSZULE damskie, kretonowe, prześliczne, po **1** rs. **25** kop.
KOSZULE damskie, z kretonu zdrowia, bogato ubrane, z wstawkami i langietami po rs. **1** kop. **60.**
KOSZULE damskie, nocne, po rs. **1** kop. **25.**
KOSZULE damskie, płócienne, po rs **2** kop. **25.**
KOSZULE damskie, eleganckie, webowe, z szwajcarsk. wstawkami i langietami, po rs. **3.**
MAJTKI damskie z wstawkami, po rs. **1.**
Sztukę **WEBY Bielefeldzkiej,** 66 ł. mającej, na 15 koszul damskich, za **25** rs.
Sztukę **PŁÓTNA krajowego,** 30½ łokcia za rs. **4** kop. **50.**
PŁÓTNO Jarosławskie (ręcznej roboty), nadzwyczaj trwałe, od **20** do **40** kop. za łokieć.
SPÓDNICE prześliczne, bogato ubrane po rs. **3.**
KAFTANIKI damskie, eleganckie, po rs. **1.**
PENIOARY z wstawkami i langietami, po rs. **2** i rs. **2** kop. **50.**
KOŁDRY adamaszkowe, kaszmirowe, tybetowe watowe, po rs. **9.**
KOŁDRY atłasowe, jedwabne, watowe, prześliczne, po rs. **12.**
PRZEŚCIERADŁA bez szwu, obrębiane i znaczone, 3½ dł., 2½ sz., po **90** k.
PRZEŚCIERADŁA czysto lniane, wyborowe, po rs. **1** kop. **75.**
PRZEŚCIERADŁA pod kołdry, zupełnie gotowe, po rs. **1** k. **50** i rs. **1** k. **80.**
KOŁNIERZYKI damskie, prześliczne, webowe, po **35** kop.
MANKIETY damskie, webowe, po **37½** kop.
POWŁOCZKI cretonowe, pięknie uszyte, po **75** kop.
CHUSTKI lniane, webowe, od rs. **2** kop. **75** za tuzin.
BIELIZNA stołowa po cenach nigdzie niepraktykowanych 50% taniej.
CRETON zdrowia, przewyższający płótno, po **15** kop. łokieć.
PERKAL biały, wyborowy, od 9 k. za łokieć.
CREASS półpłótno, najlepsze, od **9** kop. za łokieć.
CREASS półpłótno na prześcieradła, 2½ łok. szer., po **24** kop.
RĘCZNIKI adamaszkowe, w kwiaty, po **35** kop.
RĘCZNIKI kuchenne i kredensowe, po **12** kop. łokieć.
PURPUR na wsypy i poduszki od **25** kop.
DRELL na wsypy i materace najlepszy, po **35** kop. łokieć.
PIKA i **DYMKA** wyborowa po **15** kop. łokieć.
BARCHANY rożnej dobroci, bardzo tanio.
HALKI prześliczne, po rs. **1** kop. **35.**
MADEPOLAM najlepszy, 7/4 szeroki, po **25** kop. łokieć.
WSTAWKI i LANGIETY niesłychanie tanio.
MAGLOWNIKI angielskie, po rs. **1** kop. **15** łok.

Obstalunki z prowincji będą wysyłane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością.

ADRES: **Iz. HERTZ, Warszawa. Dzika № 1, dom Brauna.** 54

TRAN PANKREATYCZNY

DEFRESNE'A,

Aptekarza, Laureata Szkoły Farmaceutycznej.

Sławny Profesor CLAUDE BERNARD dowiódł, że substancja trawiąca oleje i tłuszcze, jest cieczą wydzieloną przez gruczoł ślinny, zwany **Pancreas.** Gruczoły te posiadają tak zwierzęta, jak i ludzie. Defresne'a wpadł na szczęśliwą myśl łączenia soku pankreatycznego z gruczołów zwierzęcych z tranem rybim. Z tej mięszaniny otrzymał krem biały, przyjemny, posiadający wszystkie przymioty tranu, rozpuszczalny w czekoladzie, kawie lub rosole. Najwybredniejsi chorzy, nie doznawają żadnego wstrętu, używając tran w tej postaci, a że on dostaje się do żołądka zupełnie wytrawiony, nie należy więc obawiać się zwrócenia, nudności, wymiotów, djarji, utraty apetytu, obrzydzenia jedzenia, zwykłych następstw tranu zwyczajnego.

Ten wyrób Defresne'a ciągle przepisywany bywa przez najzawołańszych lekarzy paryzkich, przeciwko limfie, skrzywieniu kości pacierzowej, chudnieniu, anemji, słabościom piersiowym, suchotom, puchnieniu gruczołów w gardle, wrzodom zimnym.

Na żądanie ciała lekarskiego **Pankreatyna** Defresne'a zastosowaną została w szpitalach rządowych i lecznicach cywilnych do leczenia chorób przewodów trawienia.

Skład Defresne'a: rue de la Verrerie 56 i we wszystkich aptekach.

CENY

WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs	1	kop.	5.
" " z własnej kopalni „Jan“, grubego, z odstawą . .	rs.	1	kop.	—.
" " " " kostkowego, z odstawą	rs.	—	kop.	95.
" " drzewnego do samowarów, z odstawą	rs.	1	kop.	—.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs.	—	kop.	25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . .	rs.	17	kop.	—.
" " " Olszowego " " . . .	rs.	18	kop.	—.
" " " Brzozowego " " . . .	rs.	19	kop.	—.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

82 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

MAGAZYN
EDWARDA LOTH,
ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,
poleca na bieżący karnawał:

Kwiaty, jako to: **Garnitury balowe** gotowe, z 2 lub więcej bukietów złożone, skromne od rs. 3 do najwykwintniejszych. — **Garnitury specjalne do kostiumów,** wykończają się na zamówienie w bardzo krótkim czasie, podług wszelkich żądanych wzorów, również **Bukiety ręczne.—Kwiaty i rośliny sztuczne** do ozdoby mieszkań w doniczkach, żardinierkach, wazonach, koszyczkach i t. p., oraz bez naczyń.—**Kapelusze dla dam i dzieci,** ubrane i nie ubrane, największy wybór na różne ceny. 77 R.

Główny Skład Tabaczny
M. MAJERA ROSENSTRAUCHA,
egzystujący od r. 1869 na Grzybowie pod № 14, z d. 29 Stycznia 1884 r.
powiększonym i przeniesionym
został po tejże stronie Grzybowa, pod № 1, ulica Graniczna do domu p. Prywesa, wprost ulicy Królewskiej, — zaopatrzony w wielki wybór
Papierosów, Cygar, Tytoniu i Tabaki
najsławniejszych **fabryk Cesarstwa i Królestwa,** poleca się łaskawie i przyrzeka **pod każdym względem zadowolnić Szan. Publiczność.** 19 R.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja głośna na resico teraźniejszego niespełniającego warunków kontraktu nabywcy, na sprzedaż gruntu miejskiego, położonego przy ulicy Smolnej w Warszawie, mającego powierzchni 183 sążni kwadratowych, czyli 2514 łokci kwadr. od rs. 2 k. 70 za łokieć kwadratowy.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 174

TRAN LEKARSKI
tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, polecają
Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią.

Wskutek tegorocznych wysokich cen **Tranu** takowy bywa często inną substancją zafałszowany, zwracamy przeto uwagę, że tylko za dobroć **Tranu znajdującego się we flaszkach, etykietą i kapslem firmy naszej opatrzonych, odpowiadamy.** 2914R.

Skład Maszyn do Pończoch i Trykotaży jedynie praktycznych, **przeniesiony** z ulicy Królewskiej na **Marszałkowską 62,** drugi dom od Królewskiej.—Nabywającym Skład daje stałą robotę. 2984

Nauka i wychowanie.

Student poszukuje lekcyj. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. K. 1272

Niemka młoda potrzebna do udzielania lekcyj. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami G. D. 1269

Bona francuzka potrzebna jest. Wiadomość: Twarda № 24 lit. A, stróż wskaże. 1377

Student uniwersytetu życzy sobie udzielać lekcyj literatury i języka polskiego. Ulica Nowolipki № 15, mieszkania 4. 1356

Panna życzy udzielać lekcje języków: francuzkiego, niemieckiego i ruskiego. Złota № 28F, mieszkania 25. 1396

Nauczyciel lub nauczycielka potrzebni są na godziny do dwojga początkujących dzieci. Wiadomość: ulica Marjensztadt № 1, mieszkania 16, w godz. od 4—5 po połud. 1368

Nauczycielka polka posiadająca obce języki i muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Ulica Nowogrodzka № 1, m 9. 1397

Szwajcarka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znająca dokładnie języki: francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca od pierwszego. Żelazna № 20C, mieszk. 21. 1386

Rodowity francuz, za konwersację może mieć: obszerny pokój umeblowany, opalony i oświetlony. Wiadomość pod № 42, przy ulicy Chmielnej, miesz. № 4. 1388

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, męzkich.

Młoda rodowita francuzka, z gruntowną znajomością języka, poszukuje lekcyj na godziny lub konwersacji. Włodzimierska № 1, mieszk. 22, od 2 do 3½. 1324

Potrzebny jest niemczyk albo niemeczka, do rozmowy i zabawy przez parę godzin dziennie z małym chłopczykiem, który już mówi po niemiecku. Zgłaszać się do fotografji Nowaczyńskiej, Nowy-Świat 25. 1310

Potrzebna jest niemka do dzieci i któraby znała język francuzki. Wiadomość: ulica Elektoralna № 17, mieszkania 4. 1316

Potrzebny kasjer z kaucją 1,000 rubli. Pensji rubli 500, zajęcia 5 godzin, oprócz gotówki inne gwarancje, nie mają miejsca. Wiadomość: perfumerja Zaleszczyńskiego, ul. Przejazd № 1. 1446

Osoba młoda, dobrego wychowania, poszukuje miejsca do towarzystwa osoby wiekowej i wyręczenia w zarządzie domem. Zgłoszenia: Nowy-Świat № 53, m. 22 1447

Wspólnik potrzebny jest z małym kapitałem, do korzystnego interesu. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 24, chambres-garnies od godz. 3 do 5 po południu. 1455

Posady i prace.

Ogrodnik żonaty z kilkoletniemi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Twarda № 26, mieszkania 18. 1253

Chłopcy potrzebni są zaraz w wieku od 13—15 lat, do litografii Henryka Kohn, ulica Elektoralna 3. 1401

Uczeń potrzeby jest do felczera. Plac św. Aleksandra № 8, obok instytutu głucho-niemych i ociemniałych. 1367

Potrzebnym jest ślusarz, znający się na mechanice, któren by już pracował lat kilka w warsztatach mechanicznych w Warszawie, na co powinien złożyć dowody świadczące zarazem o charakterze, nie starszy lat 35. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 243

Potrzebnym jest przychodni praktykant do nauki w zawodzie kupieckim. Warunki: ukończenie 4 klas, ze złożeniem świadectw, mieszkać winien przy rodzicach lub opiekunach, nie dalej minut 10 od Zygmunta. Po miesięcznej próbie ustanawia się pensja na rs. 120 rocznie. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Zajęcie stałe przynoszące od 3 do 4 rubli dziennie, może mieć osoba piorąca bieliznę bardzo łatwo. Kaucja wymagana. Bliższą wiadomość powziąść można, gmach teatralny pod filarami, pierwsza sień od ulicy Nowo-Senatorskiej, miesz. 17. 1405

Panny podręczne do spódnic, potrzebne są Dzielna № 1a, parter. 1362

Pszczelarz i ogrodnik z rekomendacją, mający kilkanaście lat praktyki, obeznany z wszystkiemi dotąd systemami, może prowadzić pszczelnictwo, nawet na największą skalę, poszukuje odpowiedniego miejsca: w Królestwie lub Cesarstwie. Osoby interesowane raczą łaskawie przesłać adresy do kantoru K r Warsz. pod lit. J. W. 241

Pisarz potrzebnym jest z dobremi świadectwami, emeryt bez rodziny, lub młody człowiek znający rachunkowość gospodarczą. O warunki zgłaszać się można osobiście lub listownie przez stację pocztową Sękocin w Puchałach do administratora dóbr Falenty.

Zaraz potrzebna maszynistka do bielizny. Piękna № 48, miesz. 6. 1287

Dziewczęta do nauki i panny do kroju pudełek, potrzebne są. Złota 18, mieszkania 16. 228

Uczniowie od lat 17 potrzebni są do wyrobów: stolarskich, tokarskich i rzeźbiarskich. Nowo-Senatorska № 2. 1155

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał wielkiemi majątkami w ks. Poznańskiem i Królestwie, poszukuje odpowiedniej posady. Bliższa wiadomość: Wspólna № 34. Wolska. 1276

Uczeń potrzebny jest do apteki Müllera w Łodzi. 1027

Potrzebną jest zaraz zdolna kucharka na prowincję, przy kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość w hotelu Saskim № 97. 1445

Młody 29-letni człowiek, kawaler, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, chociażby za małem wynagrodzeniem, ale ze stołem i mieszkaniem. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Jana Hebdowskiego: Kielce, ulica Pocztowa № 294. 242

Potrzebny jest uczeń do zakładu felczerskiego lub też na dokończenie. Marszałkowska № 37. 1390

Potrzebną jest panna, do szycia kapeluszy męzkich filcowych. Ul. Trębacka № 9.

B. kupiec pragnie znaleźć odpowiednie miejsce w handlu win lub składzie wódek, może wyjechać do Rosji. Kaucji posiada rs. 300. Łaskawe oferty prosi składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. Ł. 1456

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 20

Fortepiany: Irmlera z angielską mechaniką lipskiej fabryki, Hofera, Sejdlera system amerykański, drugi belgijski. Kupno, zamiana i reperacje. Nowy-Świat 46. 424

Bardzo tanio do sprzedania, garnitur mebli salonowych, lustra, garnitur cały kryty, bufet dębowy, dwanaście krzeseł, stół wielki, stolik samowarowy, zegar, tremo, łóżka paryzkie, tualeta, umywalnia, szafy wielkie, szafy małe, sofka turecka, biurko czarne rzeźbione z krzesełkiem, biuro wielkie dębowe, stoliki do kart, stoliki okrągłe, pulit do skrzypców, taboret szrubowy, słupy czarne rzeźbione, kandelabry siedmio-ramienne, firanki, rolety, wieszadło, lampy, świeczniki ścienne i żyrandol. Zielna 12a, stróż wskaże.

2 suknie atłasowe wieczorowe, na dobry wzrost, po rs. 20. Piękna 21, m. 4. 1215

Suknia kaszmirowa kremowa, atłasem i koronką ubrana, do sprzedania. Wiadomość: Bednarska № 7, mieszk. № 25, od godziny 4 po południu codziennie. 1357

Do sprzedania: materjał lekki na suknię wieczorową, oraz kołnierz i mófka elkowa, prawie nieużywana. Ulica Żabia № 4, mieszkania 13. 1414

Lustro duże, stojące, w mahoniowych ramach jest do sprzedania, za nizką cenę. Elektoralna 32, stróż wskaże. 245

Do sprzedania para koni młodych, z bryczką i uprzężą za 225 rs. Wiad. w hotelu Polskim u szwajcara, w dniach: 30 i 31 Stycznia roku bieżącego. 1371

Z powodu wyjazdu do sprzedania, garnitur mebli, firanki, lustro, szafy i inne. Ul. Nowogrodzka 15, mieszkania 19. 1382

Szeslong urzędowej roboty, włosem wyścielany, bardzo efektowny, nowy, jest do sprzedania. Nowy-Świat № 57, m. 19. 1385

Sprzedaje fortepian 7-oktawowy, cena umiarkowana. Piwna 9, m. 6. 1221

Do sprzedania dołman biały, nowy, suknia niebieska atłasowa, wieczorowa, czarny atłasowy kostjum, stolik do kart używany. Ogrodowa № 21, mieszk. 1. 1320

Fortepian palisandrowy Antoniego Hofera, używany, do sprzedania. Grzybowska № 4, mieszkania № 13. 1381

Suknia ślubna kaszmirowa, raz użyta, jest do sprzedania. Browarna № 20, m. 22

Z powodu żałoby do sprzedania suknia jedwabna jasno popielata, modnie zrobiona. Widzieć można codziennie: Chmielna 50 mieszkania 15. 1394

Brylanty większe, modnie oprawne, perły i korale, do sprzedania wypadkowo tanio w kasie z liczkowej, plac Warecki № 14, od godziny 11 do 4. 1370

Maszynka drukarska nożna, do biletów wizytowych, adresów, blankietów, kopert, etykiet i t. p., jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Miodowa 3, w drukarni. Tamże potrzebną jest prassa ręczna do korekt. 1369

Żyrandol salonowy, świeczniki ścienne do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 1442

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kareta zupełnie w dobrym stanie, za przystępną cenę, Wiadomość: Śliska № 4/6, stróż wskaże. 1360

Kredens za rs. 250, z marmurowym blatem ozdobnie rzeźbiony, stół jadalny, stolik pod samowar dębowy, umywalnia i nocne szafki orzechowe, kandelabry frażet. do sprzedania. Elektoralna № 33, mieszk. 19. 1139

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 1136

Fortepian palisandrowy Kralla i Seidlera za rs. 280, nuty, lornetki i t. p. zostawiono na sprzedaż w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 1265

Fortepiany nowe do sprzedania; reperacje wszelkie i strojenia przyjmuje Janiszewski, ulica Oboźna № 3. 1255

Do sprzedania garnitur mebli używanych, cały kryty i 3 pary portjer, za rs. 80. Graniczna 10, mieszk. 2. 1286

Garnitur czarny, utrechtem kryty i meble z pięciu pokoi, do sprzedania tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 1296

Fortepiany używane: Kralla, A. Hofera, Schreibera, Ehrbara, Prombergera, Asta, do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 32, wprst Królewskiej, u organisty Tarnowskiego. 554

Fortepian mahoniowy, krótki, w dobrym stanie, o 6½ oktawy, jest do sprzedania za rs. 150. Ulica Żelazna № 20c, 1-e piętro, mieszkania № 6. 1330

Meble do sprzedania: garnitur szafejzowy atłasem kryty, krzesełka czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek buduarowy damski jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra czarne, tualeta, szafy, para łóżek, kredens i stół dębowy z bogatą rzeźbą, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, drugi dom od ulicy Chmielnej, stróż wskaże. 1076

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 898

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 1325

Fortepian nowy fabryki Kralla, do sprzedania za rs. 450, u C. Blumenthal. Nowy-Świat № 68. 229

Psy rasy buldogi do sprzedania. Hoża № 26, mieszkania 1. 1307

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1432

Garnitur mebli orzechowych, także szafa, komoda, krzesła wyplatane, stół na 12 osób, kredens, jesionowe; pianino, oraz inne przedmioty zaraz do sprzedania. Ulica Wiejska № 1, mieszk. № 27. 1451

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rs. 60. Mostowa 3, stróż wskaże. 1428

Do sprzedania: koronki weneckie, rzadkiej piękności, suknia brązowa i viel-or z mantylką i kapeluszem, zupełnie nowe, 2 łóżka mahoniowe i tualeta bogato rzeźbione, serweta na stół, zastawa na stół i dwie salaterki ze szkła rubinowego, dwie lampy i dwa wazoniki porcelanowe. Krakowskie - Przedmieście № 58, mieszk. 11. 1460

Świeży transport nadszedł raków pskowskich. Ul. Krochmalna № 12 nowy.—B. Kuczyńska. 1448

Magle do sprzedania w korzystnem miejscu. Wiadomość w fabryce reperacji maszyn do szycia. Marszałkowska № 57. 1433

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania łóżko mahoniowe, bardzo ładne i pierwszorzędnej roboty. Ogrodowa № 3, mieszkania 3. 1425

Z powodu słabości jest do sprzedania suknia jasno-bordo jedwabna, ubierana atłasem i koronkami crême, jakoteż 30 łokci materji czarnej, w dobrym gatunku, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Śliska № 3, mieszkania 2. 1443

Suknia balowa nieużywana do sprzedania. Marszałkowska 57, u Daleszyńskiej. 1437

Kandelabry frażetowskie, talerzyki deserowe do sprzedania. Zielna 5, m. 7. 1458

Fortepian bardzo mało używany, jaknajnowszej konstrukcji, zagraniczny, do sprzedania w składzie A. Wernera, Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 1459

Futro mezkie lisy ze skunksowym kołnierzem, prawie zupełnie nowe, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Czysta № 4, stróż wskaże. 247

Interesa handl. i majątk.

Z powodu dwóch interesów jest do odstąpienia cukiernia na jednej z pryncypalnych ulic w Warszawie, egzystująca od lat kilkunastu, na przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Leszno № 17, tamże są do sprzedania dwa bilardy. 1148

Kapitał 6,000 rs. potrzebny jest na forszus, do interesu procesowego, zupełnie pewnego, dostępnego dla człowieka inteligentnego. Zapewnienie kapitału, oraz doniosłych korzyści kompletne. Wiadomość: Krucza 13bb, (gdzie lecznica) mieszk. 16, od 4 do 6 wieczorem codziennie. 1098

Szopa drewniana, przeszło czterdzieści łokci długa, tekturą kryta w połowie ze ścianami dubeltowemi w dobrym stanie, zdatna na warsztat lub mieszkanie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiad: Tamka № 6, na drugiem piętrze, u Popieleskiego.

Sklep przy ulicy Nowy-Świat, komorne rs. 350 rocznie, z towarem lub bez, do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 25. Zurabow.

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz, w dobrym punkcie. Ciepła 2. 1416

Z powodu koniecznego wyjazdu do sprzedania sklep, z dystrybucyjno-wiktuałowym towarem, ładnie urządzony, z mieszkaniem, za niską cenę, przy rogatkach Powązkowskich, domu № 2/27 1374

Sklep spożywczy, fortepian, maszyna Wilsona i meble do sprzedania, róg Marszałkowskiej, w Alei Jerozolimskiej № 38. 1120

Kolonja przy stacji Grodzisk z dwóch domów oddzielnych, zabudowań gospodarczych, ogrodu i placu przy tychże, składająca się, jest zaraz do sprzedaży pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u Sekretarza Sądu Gminnego w Grodzisku, lub w Warszawie, w handlu p. Rynkowskiego, Marszałkowska 18. 1108

Majątek pod Warszawą przeszło 30 włók mający, z przyczyn nieprzewidzianych natychmiast do sprzedania. Bliższa wiadomość: Wielka 6, mieszkania 1, od godziny 9 do 11 rano i od 5—6 po poł. każdodziennie.

Rs. 15,000 do wypożyczenia częściowo na nieruchomości warszawskie. Wiadomość u adwokata Okolskiego, Długa 20. 1300

Rs. 6,000 jest do wypożyczenia na 1-y № hypoteki domu po towarzystwie w Warszawie, bez pośrednictwa trzeciej osoby. Wiadomość: Wspólna № 20, mieszk. 6, od godziny 3—6 po południu. 1254

Z powodu słabości żony jest do odstąpienia w każdym czasie dobrze procentująca piekarnia. Wiadomość: ulica Twarda № 16, w sklepie spożywczym. 1266

Rs. 4,000 i więcej jest do umieszczenia, w połowie szacunku, na nieruchomości jednej z pierwszorzędnych ulic. Wiadomość: Nowy - Świat № 51, w składzie marmurów.

Bardzo korzystne warunki. Kolonja do sprzedania lub wydzierżawienia, w blizkości stacji Pruszków dr. żel. W.-W. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 25. m. 7. 995

Sklep wiktuałów z dystrybucją, w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie skór, Nalewki № 30. 1182

Od 1 Lutego, mniejszy i większy pokój umeblowany, z usługą, stróż wskaże. Erywańska № 10. 1245

Jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach mieszczący w sobie aptekę dom murowany, z pięknym ogrodem owocowym, w mieście Przedborzu, 21 wiorst od stacji Gorzkowice. Bliższa wiadomość u aptekarza Prusinowskiego w Kaliszu i u kasjera Lembkego w Przedborzu. 1017

Do sprzedania bez pośrednictwa majątek ziemski, włók 20, bez serwitutów, w wysokiej kulturze, z pełnym inwentarzem żywym i martwym. Pałac murowany, park z wodą, ogród owocowy i porządne gospodarskie zabudowania. Komunikacja szosą, 5 mil od Warszawy, poczta i telegraf w miejscu. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod literami S. R. 61

Rs. 25,000 potrzebne są w pierwszej połowie Lutego, do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie, zaraz po Tow. Kredytowem. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. B. O. 1043

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia, za przystępną cenę, Wiadomość: ulica Piękna, róg Leopoldyny № 52, w sklepiku. 1279

Rs. 15,000 do ulokowania bez pośrednictwa, na 1-y № po towarzystwie, na procent umiarkowany. Wiadomość: Książęca 7, m. 5.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu za granicę. Ulica Nowogrodzka № 13. 1363

Rs. 1,500 potrzeba zaraz na hypotekę domu. Wiadomość u adwokata przysięgłego Kazimierza Szpechta, Długa № 21. 1444

Plac z ogrodem do wynajęcia obok rogatek Jerozolimskich, na ulicy Nowogrodzkiej. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 50, u J. Iwanowskiego. 1457

Sklep do odstąpienia w narożnym domu ulic pryncypalnych, z towarem kurantowym i całem urządzeniem, za powodzenie ręcząc. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim Romana, Nowy-Świat № 51, róg Wareckiej.

Lokale.

3 pokoje umeblowane, z opałem, pościelą i usługą, zaraz do odnajęcia. Wiadomość w dystrybucji: Niecała № 12. 1268

Pokój obszerny przy familji, do odnajęcia każdego czasu, z opałem, samowarem, (obiadem). Złota 12, m. 11. 1290

Pokój z osobnem wejściem i utrzymaniem, do wynajęcia u C. Blumenthal. Nowy-Świat № 68. 230

Umeblowana sala z sypialnym pokojem, z usługą, osobnem wejściem, na parterze, do wynajęcia. Ulica Krucza № 6/1680a. 1417

Do saloniku umeblowanego, przy osobie bezdzietnej, przyjmie się kobietę lub pannę na mieszkanie. Chłodna 8. m. 16. 246

Mieszkanie z ogrodem, zdatne na prywatne lub na zakład, do wynajęcia. Marszałkowska № 38. 1384

Zaraz do najęcia pokój na wzniesionym parterze, o 2-ch oknach, z przedpokojem, o oddzielnem wejściu. Wiadomość u stróża: ulica Wspólna № 14. 1379

Pokój z osobnem wejściem zaraz do najęcia. Krucza № 10A, mieszkania 2. 1380

Pokój duży umeblowany, z opałem, jest zaraz do wynajęcia. Leszno № 2, wprost Rymarskiej, 1-e piętro, wiadomość u stróża.

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje obszerne, na 1-m piętrze od frontu. Danielewiczowska № 2, mieszkania 6. 1306

Apartament 1-go piętra w domu № 56 na Marszałkowskiej, obok hotelu Francuzkiego, (dawniej Maringe), to jest: 8 pokoi, z 2-ma balkonami, galerją, przedpokojem, pasażem, łazienką, kuchnią, pralnią, 2 piwnicami, zlewami, gazem etc., do wynajęcia od Wielkiej Nocy lub Ś-go Jana, za rs. 1,500. Wiadomość na miejscu. 238

Pokój nie umeblowany, dla kawalera, jest do najęcia w każdym czasie, z usługą.—Marszałkowska № 38, m. 7, od 2—4 po poł.

Pokój do wynajęcia dla kobiety na dogodnych warunkach. Ulica Zgoda № 1, w fabryce pończoch, 1211

Przy ulicy Wiejskiej № 12, m. 7, jest w każdym czasie do odnajęcia na czas do 1-go Czerwca mieszkanie, składające się z 2-ch pokoi i przedpokoju, z pasażem, kuchnią, całkowitem umeblowaniem i urządzeniem gospodarskiem, z fortepianem i usługą. Wiadomość na miejscu (lub u p. Lucjana Kralla Przejazd № 9. m. 11, od godz. 5—7). 1465

Do wynajęcia w każdym czasie pokój wygodny z meblami lub bez. Wiadomość: Miodowa 4, w magazynie mód W. Millicer.

Doniesienia rozmaite.

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Bether. Marszałkowska 65.—Tamże potrzebny jest uczeń. 1168

Kroju uczę u siebie i na mieście systemem francuzkim, dokładnie, prędko i tanio. Ul. Hoża № 17E, mieszkania 2. 1247

Ulica Świętojańska № 25, mieszk. 4, 2-e piętro, przyjmują się rękawiczki do prania po kop. 7½. 1283

Pończochy białe i kolorowe do nadrabiania przyjmuje pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4. 333

U akuszerki T. N. są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 1421

U akuszerki są pokoje z osobnem wejściem dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60. 709

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 458

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby przyjezdne na kurację, lub dla odbycia słabości w osobnym pokoju od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22, naprzeciwko ogrodu Krasińskiego. 1449

Sieroty! Chłopczyk lat 6 i dziewczynka lat 3, po rodzicach z wyższej klasy, pozostają tymczasowo na opiece wiekowej kobiety bez żadnych funduszów. Jeżeli jaka rodzina zacna chciałaby przyjąć za własne te biedne sieroty, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warsz. do Marji W. № 5. 1271

Mamki wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem. Ulica Wspólna № 20, mieszkania 32. 1280

Mamki ze świeżym pokarmem, szatynki, u akuszerki. Wróbla 6. Tamże przyjmuje na słabość po umiarkowanej cenie. 1334

Mamka jest u akuszerki Anny Bylińskiej, ulica Elektoralna № 24 domu, 6, 7 i 8 mieszkania. 1400

Mamka ze świeżym pokarmem. Twarda № 51, róg Chmielnej. 1441

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 5, u akuszerki. 1452

Zgubiono w czwartek wieczorem podczas burzy kaftan granatowy, z koronkami białemi. Uczciwy znalazca raczy odnieść do biednej krawcowej, hotel Saski № 113, za sowitą nagrodą. 1453

Pies wyżeł ceter, w pierwszem polu, jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 15, do 11 rano i od 4 po południu, u stróżki Janowej. 1412

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

LukatyP., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Roscnberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. **65** (Skład w podw.)

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum. Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 16 (28) Января 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner